Nr. 242. **Wtorek, 23 Października 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przes. ką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 października b. r. najmiłościwiej zamianować drugiego szefa sekcyi w c. i k. Ministerstwie Domu Cesarskiego i spraw zagranicznych Rudolfa hr. Welsersheimba, przy równoczesnem wyrażeniu mu uznania za jego znakomite usługi, oddane na dotychczasowem stanowisku, nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym Ministrem na królewskim dworze rumuńskim.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 14 października b. r. najmiłościwiej przyjąć prośbę c. i k. nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego Ministra na królewskim szwedzkim i norweskim dworze, barona Karola Hartenstein-Pfusterschmida, o uwolnienie z tego stanowiska, przy równoczesnem przeniesieniu go w stan stałego spoczynku, a zarazem raczył zarządzić, aby mu przy tej sposobności wyrażono Najwyższe uznanie za wieloletnie i wierne usługi.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych słuchaczów praw: Dr. Kazimierza Lenartowicza, Franciszka Patelskiego i Leona Cholewkę, konceptowymi praktykantami przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 10 października 1894 l. 147.882 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanego rozszerzenia stacyi w Jedliczu linii c. k. kolei państwowej Grybów-Zagórz odbędzie się w Jedliczu dnia 10 listopada 1894.

Wykazy gruntów zająć się mających wyłożone będą wraz z odnośnymi planami, stosownie do postanowienia §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30, w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego i w urzędzie gminnym w Jedliczu przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Krośnie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

W dniu 2 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem, w sali gmachu bankowego w Wiedniu (na „Singerstrasse"), przeznaczonej dla losowań, odbędzie się przy interwencyi komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwowych, 69 losowanie numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z roku 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długów państwowych.

Ogłoszenie.

W c. k. wydawnictwie książek szkolnych w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, wyszedł z druku podręcznik p. t. „Wiadomości z chemii dla szkół wydziałowych. Napisał Stanisław Alberti. Cena egzemplarza oprawnego 30 ct. czyli 60 halerów. Książka ta jest przepisaną do użytku szkolnego w piątej i szóstej klasie szkół pięcio- i sześcioklasowych, tudzież w IV (VIII) klasie szkół wydziałowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Mowa JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema,

wygłoszona w dyskusyi nad wnioskiem o zniesienie stanu wyjątkowego w Pradze i okolicy, jest następująca:

Dyskusya dzisiejsza dowodzi, że zbytnia to śmiałość oddawać się jakiemuśkolwiek złudzeniu co do dotrzymania ustanowionego przez szan. prezydum Izby porządku dziennego. (*Wesołość*) Przez kilka tygodni, by nie powiedzieć miesięcy, spodziewaliśmy się, że na dzisiejszem posiedzeniu, pierwszem po przerwie, przystąpimy do dyskusyi ogólnej nad projektem nowego kodeksu karnego; aliści nagle znajdujemy się znowu wśród dyskusyi nad stanem wyjątkowym w Pradze. Ponieważ w kilku mowach i w dosadnych interjekcyach miotano ostre zaczepki na władze i organa rządowe, szczególnie także na P Namiestnika w Czechach, które nazwać muszę niesprawiedliwemi i przeciw którym jak najstanowczej wystąpić mi wypada, przeto poczytuję sobie za obowiązek już teraz objaśnić, dla czego Rząd dotychczas nie zniósł rozporządzenia z dnia 12 września r. z. Z mów preopinantów (Młodoczechów) przebijała myśl, że przyczyny zawieszenia stanu wyjątkowego dziś już ustały. Przyznaję, że, kto powierzchownie na rzeczy patrzy, temu twierdzenie panów preopinantów mogłoby wydawać się słusznem. Zmniejszyła się liczba wykroczeń politycznych; nie zdarzają się już tłumne demonstracye, które dawniej były w Pradze na porządku dziennym. Ale położenia rzeczy nie trzeba oceniać jedynie wedle tych oznak zewnętrznych. Rozumie się samo przez się, że stan wyjątkowy — i w tym właśnie celu wydano rozporządzenie o nim — wywarł skutek powściągający na publiczne wybryki żywiołów, skrajnie radykalnych i wywrzeć go musiał. Niestety jest jeszcze dosyć w Pradze i okolicy takich osób zbałamuconych, które w publicznem występowaniu zapewne, acz z przezwyciężeniem, rządzą się niejaką powściągliwością, ale tajemnie prowadzą dalej swoją robotę nurtującą. (*Krzykliwe protesty z ław młodoczeskich*).

Proszę chwilkę zaczekać. Wobec tych protestów zaraz przejdę do szczegółów. Sądzę, że ta robota nurtująca nie może wywrzeć skutku na szersze koła, że atoli ta robota podziemna natychmiast zamieniłaby się w występowanie publiczne, gdyby żywiołom, o których mówiłem, podano znowu broń do ręki, tę broń, którą na niejaki czas wyrwało im z ręki rozporządzenie o stanie wyjątkowym: mam na myśli prasę i stowarzyszenia. Rozporządzenie o stanie wyjątkowym pozwoliło zakazać wydawania pewnych pism skrajnych. Pisma te albo zupełnie przestały wychodzić (*głosy młodoczeskie*: Albo przeniosły się na inne miejsce!) albo wyniosły się z obrębu stanu wyjątkowego, jak mi to właśnie potwierdzają ci, którzy rzeczy te znają. (*Wesołość*). Ale działalność pism tych w głębi kraju nie jest bynajmniej tak niebezpieczna jak w Pradze, bo ludność w głębi kraju nie jest w równej mierze przystępna ideom destrukcyjnym i rozpowszechnianie pism tych wskutek rozrzuconego wydawnictwa jest utrudnione. Co więcej, pewien dziennik, w waszem stronnictwie, moi panowie (Młodoczesi), rej wodzący — do niedawna przynajmniej rej wodził, obecnie ten i ów z trzynastu dzienników rzeczonych walczy z nim o panowanie — ten, mówię, wielki dziennik od czasu wydania rozporządzenia o stanie wyjątkowym zachowuje się w ogólności więcej umiarkowanie, a całkiem otwarcie i bez ogródki nazwał ten umiarkowany sposób pisania jednym z nieprzyjemnych skutków stanu wyjątkowego. Cóż stałoby się, gdyby zniesiono stan wyjątkowy? Owe pisma przeniosłyby się znowu do Pragi, Praga byłaby znowu agitacyjnem ogniskiem dla ich dążności. Przepisy noweli do ustawy o drukach, którą panowie Młodoczesi tak ostro zwalczali, także dopomogłyby tym pismom wychodzić w Pradze.

Wielki udział w podburzaniu ludności miały także Stowarzyszenia. Stan wyjątkowy

WRAŻENIA Z WYSTAWY.

W miarę, jak zbliżał się czas zamknięcia Wystawy krajowej, z rozmaitych stron poczęły się podnosić głosy, żądające, aby w jakikolwiek sposób utrwalono dodatnie rezultaty, niewątpliwie liczne i doniosłe, które Wystawa ze sobą przyniosła. Projektów nie brakło. Jedni chcieli, aby z pewnej części wystawowych przedmiotów utworzyć stałe Muzeum krajowe; inni proponowali, aby ci, którzy zajmowali się urządzeniem Wystawy, zawiązali nieustający komitet, a komitet ten miałby czuwać stale nad popieraniem interesów krajowych; były jeszcze inne propozycye. Nie myślimy bynajmniej wdawać się w polemikę z tym lub owym pomysłem, którego zacną tendencyę uznać jesteśmy gotowi bez zastrzeżeń, choć zupełnie nam nie trafia do przekonania, — sądzimy jednak, że sprawę praktycznego spożytkowania rezultatów Wystawy należy traktować zupełnie inaczej. Oto, przedewszystkiem potrzeba zdać sobie jasno sprawę z tego, co ona nam przyniosła, a następnie wyniki takiego obrachunku sumienia wziąć gorąco do serca i według nich dalszą naszą pracę stosować. Takie postępowanie będzie niezawodnie o wiele pożyteczniejsze, aniżeli utworzenie Muzeum krajowego z przedmiotów wystawowych lub utworzenie komitetu organizatorów Wystawy w permanencyi.

Należy zaś nam powiedzieć sobie otwarcie, że dodatnim rezultatem Wystawy było nie to tylko, iż wykazała postęp nasz lub nawet nasze mistrzowstwo w pewnych kierunkach (jak n. p. w sztuce) a zbieranemi tu trofeami łechtała naszą dumę. Dodatnim rezultatem Wystawy było zawsze to także, ilekroć dała nam poznać, w czem pozostajemy po za innymi, w czem nie moglibyśmy i powinnibyśmy postąpić naprzód, w czem nie umiemy dotychczas wyzyskiwać przyrodzonych sił naszego kraju lub warunków korzystnych, jakie szczęśliwa konjunktura interesów ekonomicznych czy politycznych, wkłada nam w ręce. Jeżeli sprawę w istocie szczerze zdaliśmy sobie sprawę z tego, że zawsze jeszcze przemysł nasz — mniejszy — nie jest dość rozwiniętym, a przemysł większy wprost nie przeszedł po za granice początkowego stadyum rozwoju; jeżeli zdaliśmy sobie sprawę z tego, że w skutek małej dotąd przedsiębiorczości, rozliczne pola produkcyi leżą u nas odłogiem, choć mogłyby przynieść jednostkom i krajowi znaczne bogactwa; jeżeli nabraliśmy więcej otuchy w nasze siły i więcejj zaufania w skuteczność naszej pracy: wówczas możemy być spokojni, iż Wystawa krajowa wyda pożądane owoce, choć nie będą one uosabiały się w nowem Muzeum, czy w jeszcze jednym więcej komitecie.

Próżną byłoby rzeczą kusić się tu o zreasumowanie ogółu doświadczeń i wniosków, do jakich Wystawa doprowadziła, — warto jednak już dzisiaj, w uzupełnieniu opisów, podawanych w czasie trwania Wystawy, rzucić kilka ogólniejszych uwag o jednym z najważniejszych jej działów, o szkolnictwie, a w ten sposób przyczynić się w jakiejś najdrobniejszej choćby mierze do takiego z sumowania rezultatów tego „dzieła całego kraju," jak słusznie Wystawę nazywano.

Nie chodzi zaś nam tu naturalnie o niewolniczy opis tego działu. Wzorowe urządzenie pawilonu krajowej Rady szkolnej, świadczące chlubnie o szkołach ludowych, średnich i o seminaryach nauczycielskich; piękny obraz, który tworzyły rozmaite swą różnorodnością a zgodne, jako jeden wielki dowód rozwoju szkolnictwa przemysłowego, wyroby państwowych i krajowych szkół zawodowych, rozłożone w pawilonie Wydziału krajowego; te wreszcie „przyczynki" do rozwoju polskiego szkolnictwa, jakie znajdowaliśmy n. p. w pawilonie miasta Lwowa, lub w farmie polskiej z Ameryki: wszystko to, pozostało niezawodnie silnie w pamięci każdego, kto choć nieco baczniej zwiedzał Wystawę. Czy jednak ci, którzy n. p. w pawilonie krajowej Rady szkolnej z zadowoleniem spoglądali na wszystkie działy szkolnictwa: od zabawek dziecięcych, wziętych z ogródków froeblowskich do kajetów uczniów ze szkół ludowych, do wyrobów frekwentantów szkół zręczności (*slöjdu*), do opracowań kandydatów i profesorów seminaryów nauczycielskich, do wzorowych gabinetów: przyrodniczego, fizycznego, archeologicznego etc. szkół średnich, do prac profesorów tych szkół i bibliotek, urządzonych wzorowo dla uczniów i t. d., — czy wszyscy ci wniknęli w treść rzeczy, czy pomyśleli, co kryje się pod jej zewnętrznemi okładkami i co dzieli dzisiejszy nasz system szkolny od tego, po którym pozostałe „*Ehren*" i „*Schandbuchy*" złożone były na jednym z ubocznych stołów?

Jeżeli w istocie zastanowili się nad tem głębiej, niezawodnie nie żałowali pracy swej myśli: wniosek do którego dojść musieli wynagrodził trud jej hojnie. Rezultat zaś tego zastanowienia nie w tem tylko polegał, że według dat urzędowych w 6-leciu od roku 1885 – 1891 Rada szkolna krajowa potrafiła utworzyć i zorganizować 1059 nowych szkół, że w ćwierć wieku, od r. 1868 — kiedy Rada szkolna krajowa objęła zarząd oświaty publicznej w naszym kraju — do roku 1893 liczba dzieci, korzystających z nauki w szkołach ludowych, wzrosła prawie w czwórnasób, że procent analfabetów spadł w porównaniu między latami: 1880 a 1890 z 81·14 na 73·80; że przybyły nam nowe seminarya nauczycielskie, nowe gimnazya, że wydano nowe podręczniki etc. etc. — lecz raczej w tem, iż w całym systemie nauki zmieniła się dusza, że dzięki staraniom i pracy naczelnej magistratury oświaty publicznej u nas oparto system nauczania na wskazanej przez tradycye komisyi edukacyjnej podstawie narodowej, a przez to trafiono do serca tych mas, które mają być ukształcone po długoletnich, wiekowych zaniedbaniach. Metoda nauczania, metoda opracowania podręcznika, metoda rozwijania pojęć ucznia: są to rzeczy niezawodnie nieocenionej wagi — a wartość ich oddziaływa niepospolicie na doskonałość szerzonej oświaty i na łatwość jej szerzenia; zasadniczą jednak rzeczą pozostanie zawsze to, aby oświata płynęła do łona żyjącego narodu strugami, które przeszłość jego w jego duszy wyżłobiła. To też język ojczysty, znajomość historyi, naturalnie nie jako umiejętności, ale jako tradycyi, — i głęboka wiara, oto najpierwsze podwaliny prawdziwej oświaty ludu i dzięki to im możemy, mimo znacznej jeszcze liczby analfalbetów, mówić już dziś istotnie o stanowczem odradzaniu się najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Kto też uważniej śledzi działalność krajowej Rady szkolnej — kto przypatruje się, w ja-

pozwolił niektóre Stowarzyszenia rozwiązać, niektóre inne wziąć pod surowszą kontrolę. Spotkało to jednak tylko Stowarzyszenia najskrajniejszych dążności, a nie n. p. zarobkowe lub przemysłowe.

Twierdzono dzisiaj, że w skutek stanu wyjątkowego cierpi Praga pod względem życia duchowego, że stolica kraju ponosi krzywdę materyalną, bo ruch przyjezdnych jest mniejszy. (Pos. Pollak: Owszem większy!). Trudno mi wyobrazić sobie, iżby ruch przyjezdnych wobec pewnych demonstracyj, które dawniej na ulicach się zdarzały *) (*wielka wesołość*; — pos. Vasaty: To w Wiedniu także się zdarza)! — iżby, mówię, ruch przyjezdnych w takich demonstracyach mógł znajdować dla siebie zachętę. (*Ponowna wielka wesołość*). Zresztą nie obcy, lecz rodowici Prażanie powiedzieli mi, że dopiero jakiemś obwieszczeniem od władz lub w dziennikach trzeba im było przypominać, że wykonywanie niektórych praw obywatelskich jest ograniczone; tak mało uczuwać się daje stan wyjątkowy. (Pos. Vasaty: Staroczesi są zadowoleni!)

Jeden z preopinantów zapytał, jakie objawy wydają się Rządowi dość uwagi godnemi, by rozporządzenie to podtrzymać. Nakreślmy tedy obrazek zdarzeń w roku ostatnim. Otóż z ubolewaniem widzieliśmy znowu długi szereg czynów opornych i zaczepnych przeciw organom bezpieczeństwa publicznego. Mam na zawołanie wiązankę ich. Niestety, nie mija prawie tydzień, żeby czyny takie nie powtarzały się; stało się to prawie sportem, żeby przeszkadzać aresztowaniu nawet osób, posądzonych o pospolity występek i pomagać im w ucieczce. W tem uczestniczą nawet ludzie — nie mogę w tym razie powiedzieć: wykształceni — nawet ludzie dobrze ubrani. (*Wielka wesołość*). Mamy wypadki wielce charakterystyczne, których mógłbym przytoczyć ze wszystkimi szczegółami. (*Głosy młodoczeskie*: Ale jak zachowuje się policya! Największa samowola!) Pijaków, których publiczność bronić wcale przecież nie ma racyi, nie można aresztować, bo przechodnie ujmą się za nimi (*Słuchajcie! słuchajcie!*) Woźnicę, wiozącego piasek, a nielitościwie bijącego konie motyką, zaczepił strażak. Chociaż właśnie dręczenie zwierząt jest i niższym warstwom ludności niesympatyczne, tak, że n. p. w Wiedniu lud obiłby woźnicę, w Pradze przechodnie próbowali obić strażaka. (*Słuchajcie, słuchajcie!*) Takie wypadki dowodzą, że zmysł prawa i porządku w pewnych warstwach ludności jest zachwiany. Pamflety, groźby listowne, rozrzucanie i afiszowanie kartek z osnową, zawierającą zdradę stanu; prawdziwe, czy udawane zamachy dynamitowe, powtarzające się ustawicznie tajne związki z fantastycznemi lub romantycznemi nazwami, jak n. p. „Zemsta Czechów“, z dążnościami anarchistycznemi lub zdrajczemi — wszystko to dowodzi, że sfery te są skłonne do gwałtów i do czynów przewrotu. I kalanie herbu Państwa na miejscach publicznych, na skrzynkach do listów, na tablicach, jest niestety dowodem nieprzychylności tychże żywiołów ku jedności Państwa i wzgardy ku władzy publicznej.

Co więcej: waśń narodowa, choć to z tem, co w tej chwili powiedziałem, nie pozostaje w bezpośrednim związku, zakwitła dziwnym kwiatkiem — wojną o tablice narożnikowe. Nie będę mówił dziś o rzeczy samej, lecz tylko o pewnych objawach zewnętrznych, w których występuje na jaw pojmowanie prawa innych języków i potrzeby zastosowania ich także na tablicach narożnikowych w pewnych warstwach ludności praskiej. Tymi zewnętrznymi objawami są rozbicie i skalanie bardzo wielkiej liczby tablic z napisami dwujęzykowymi, zwłaszcza, gdy były pomalowane na czarno i żółto. Powiecie, że to rzecz drobna; jestem przygotowany na to, że może jeden z mowców po mnie, traktujący rzecz niecałkiem poważnie, znowu uczyni mi zarzut taki, jak dawniej o kwiaciarce, i powie mi, że motywuję dalszy ciąg stanu wyjątkowego dręczycielem koni. Ale nie zabrakło głosów, które przynajmniej zewnętrzne objawy praskiej wojny o tablice narożnikowe nazwały niegodnymi starej, poważnej stolicy królewskiej. Niektórzy właściciele domów wpadli na pomysł przybijać tablice w języku chorwackim, rossyjskim, hiszpańskim, portugalskim, nawet łacińskim i greckim. (*Słuchajcie, słuchajcie! — Wesołość.*) Postarali się o to, żeby pobudki, z których to uczynili, nie pozostały tajne szerszym kołom; uzasadniali to w tym duchu, że trzeba naocznie przedstawić, iż językowi niemieckiemu, co do rozpowszechnienia jego w Pradze, nie powinno się przypisywać większego znaczenia, jak np. hiszpańskiemu lub portugalskiemu (*wielka wesołość*) i że także co do konieczności i aktualności nie trzeba przypisywać mu większego znaczenia, jak językom klasycznej starożytności.

Ale otóż zarzucono, że rzeczy takie dzieją się także gdzieindziej. Czytuję raporty bardzo uważnie i mogę powiedzieć, że w innych raportach rzeczy takie nie są zapisane. Natomiast znów w Czechach działy się wykroczenia takie tu i owdzie nawet w głębi kraju; nie stanowią jednak argumentu na rzecz zniesienia stanu wyjątkowego w Pradze. (*Wesołość.*) Ze działy się po za Pragą, był to skutek prowadzonej przez długi czas roboty organizacyjnej, był to owoc, do którego panowie z opozycyi młodoczeskiej przyznać się nie zechcą i nie mogą, a który, jeśli wolno wysnuwać wnioski z niektórych okoliczności, samymże panom tym staje się nieprzyjemnym.

Te szczegóły razem biorąc — chociaż pewnie znowu posądzony będę o tendencyjną robotę mozaikową — widzę niestety wciąż jeszcze zorgnizowany opór przeciw władzy Państwa i jej organom. Podbechtywano przez długi czas, potrzeba więc niejakiego czasu spokoju i otrzeźwienia, by sparaliżować skutki tej agitacyi. Mniemam przeto, że niestosowną jest rzeczą mówić Rządowi: Oświadczasz, że potrzeba ci jeszcze władzy nadzwyczajnej, powinieneś jednak pod każdym warunkiem zrzec się jej i wydołać zwykłymi sposobami. Rząd ma obowiązek troszczyć się o zachowanie spokoju i pokoju na wewnątrz; za to pozostaje odpowiedzialnym pod każdym warunkiem. Rząd nieustannie śledzi rzeczy praskie i stan rzeczy w całem Królestwie Czeskiem; a gdy tylko nastanie chwila sposobna do zniesienia stanu wyjątkowego bez narażenia dobra Państwa i kraju, nie będzie czekał wezwania, lecz z własnej inicyatywy poweźmie postanowienia, które nie ograniczą się na zniesieniu stanu wyjątkowego. Wobec tego oświadczenia wys. Izba, zdaje mi się, może spokojnie odmówić wnioskowi młodoczeskiemu charakteru pilności. (*Huczne przeciągłe brawa.*)

*) Poturbowano Niemców z Berlina.

Rada Państwa.

(*CCCVII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 19 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10, minut 10.

Posłowie licznie zgromadzeni.

Na ławie rządowej wszyscy Pp. Ministrowie; publiczność tłumnie zajęła loże i galeryę.

Na początku odczytano sześć interpelacyj, z których żadna, choć cztery wychodzą od Młodoczechów, nie zawiera nic, coby zaciekawić mogło czytelników naszych.

Pos. Roser składa na stole prezydyalnym wniosek o zwołanie ankiety rolniczej dla narad nad sposobami zaradzenia złemu położeniu ludności rolniczej.

Pos. Pacak składa wniosek o zmienienie przepisów ustawy prasowej co do kolportażu, bezpłatnych egzemplarzy obowiązkowych, sprostowań i nieodpowiedzialności za sprawozdania z ciał reprezentowanych.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, uchwalono rezolucyę, czyniącą zadość kilku wnioskom o zapomogi ze skarbu dla dotkniętych tuczami i powodziami okolic w Styryi, w Dolnej Austryi i na Morawie, t. j. wzywającą Rząd do poczynienia dochodzeń i niesienia stosownej pomocy; poczem wysłuchano takiegoż wniosku pos. Klaicza co do powiatu Knińskiego w Dalmacyi i przekazano go komisyi budżetowej.

Pos. Pernerstorfer motywuje swój wniosek pilny o wydanie komisyi dla reformy wyborczej polecenia, by w miesiącu zdała sprawę ze stawionych o reformie wyborczej wniosków. Mowca uderza na Rząd, że dotychczas nie wniósł zapowiedzianego od blisko roku projektu, szczególnie też na P. Ministra skarbu dr Plenera, który w roku ubiegłym jako poseł uważał reformę wyborczą za sprawę pilną, obecnie zaś w łonie Rządu zapatrywaniu swemu nie może nadać znaczenia. Mowca rozwodzi się następnie o wczorajszej nocnej demonstracyi ulicznej, którą urządzili robotnicy na rzecz powszechnego równego prawa wyborczego i oburza się w tonie gwałtownym na wyzywające, jego zdaniem, wystąpienie policyi, wobec którego robotnicy, powściągani przez rozważnych przywódców, nie mogli zachować zimnej krwi. Mowca domyśla się, że policya miała wczoraj tajne rozkazy do bezprzykładnie gwałtownego wystąpienia w tajnym celu postronnym, i spodziewa się, że wobec takiego postępowania nawet stan średni nabierze przekonania, iż taki stan rzeczy podtrzymać się nie da. Imieniem setek tysięcy robotników oświadcza, że nie spoczną, dopóki nie zdobędą sobie swego prawa, czy to jednym, czy drugim sposobem. (*Huczne brawa i oklaski* ze skrajnej lewicy i od Młodoczechów).

Prezes gabinet książę Windisch-Grätz: Wysoka Izbo! O wniosku, będącym pod dyskusyą, wypada mi zdać oświadczenie następujące. Rząd w myśl pierwszego oświadczenia swego z dnia 23 listopada r. z. najzupełniej poczuwa się do przyjętego na siebie zadania co do stworzenia reformy wyborczej w celu rozszerzenia prawa wyborczego i zadania tego bynajmniej z oka nie spuścił; owszem, podjął na nowo starania około sprowadzenia w tym względzie zgodności ze stronnictwami skoalizowanemi Te narady przygotowawcze toczą się z całą świadomością ważności sprawy. Rząd nieustannie starać się będzie, żeby narady te doprowadziły do pomyślnego skutku, iżby jeszcze w ciągu bieżącego okresu ustawodawczego można przedstawić wys. Izbie projekt stosowny ku konstytucyjnemu załatwieniu.

Ze względu na przytoczone przez posła Pernerstorfera motywa trzeba mi najsamprzód jak najstanowczej zaprotestować i z jak największym przyciskiem zaprzeczyć, iżby do organów władzy policyjnej wyszły były rozkazy co do demonstracyj wczorajszego wieczora, rozkazy, któreby zasadzały się na czemś, co pos. Pernerstorfer nazywa „tajnym zamysłem postronnym“. (*Brawo, brawo!*) Zastrzegam się jak najstanowczej przeciw takiemu zarzutowi. (*Huczne brawa*).

Tenże pan poseł mówił o demonstracyach już odbytych i o demonstracyach zamierzonych. Pozwólcie mi, Panowie, spełnić obowiązek sumienia, t. j. że z tego miejsca odezwę się z przestrogą, z przestrogą poważną i bardzo stanowczą. Pragnę, aby przestroga ta doszła uszu tych, którzyby idąc za bardzo złą radą, może chcieli nakłaniać warstwy ludności, należące do klasy biednej i robotniczej, do popełniana czynów nieprawnych. (*Huczne brawa*). Organa władzy rządowej podtrzymywać będą, co jest ich obowiązkiem: porządek i bezpieczeństwo publiczne, przeciw zdarzającym się może wykroczeniom występować będą energicznie i skutecznie, sprawować będą obowiązkową i słusznie żądaną opiekę nad spokojnym i pragnącym pokoju obywatelem. (*Huczne brawa*) Nakoniec, moi Panowie, usilnie pragnę, żeby wcale nigdzie nie było wątpliwości o tem, że ustawodawstwo nie potrzebuje argumentów z ulicy (*Ponowne huczne brawa*).

Powołując się na moje tu na wstępie złożone oświadczenie, mam zaszczyt prosić wys. Izbę, aby nie zgodziła się na postawiony wniosek. (*Rzęsiste i huczne brawa*).

Tu zabiera głos P. Minister spraw wewnętrznych markiz Bacquehem, którego przydłuższe przemówienie podajemy osobno.

Pos. Prade ubolewa, że niesprawiedliwy stan rzeczy, pozbawiający mnóstwo obywateli prawa politycznego, dotąd trwa jeszcze, choć Rząd sam uznał naprawę za konieczną, zapowiadając reformę wyborczą. Mowca imieniem Niemców-narodowców przemawia za powszechnem prawem głosowania. Odwłoka, zdaniem mowcy, musi wzbudzić w warstwach interesowanych mniemanie, że Rządowi i wielkim stronnictwom braknie dobrej woli. Komisya do reformy wyborczej powinna wziąć się do dzieła, nie czekając demonstracyj zpoza Izby, bo słuszność tego wymaga. Mowca oświadcza się za pilnością wniosku Pernerstorfera. (*Huczne brawa* ze skrajnej lewicy).

Pos. Brzorad każe p. Prezesowi gabinetu z przestrogą swą przeciw bezprawiom zwrócić się nie do robotników, lecz do organów rządowych, szczególnie do policyi. Oświadcza się za pilnością wniosku Pernerstorfera. Rząd sam uznał sprawę za pilną przed rokiem, a dziś ją odracza mówiąc o wniesieniu projektu jeszcze w bieżącym okresie ustawodawczym. Mowca i temu przyrzeczeniu nie ufa. Powszechne i bezpośrednie prawo wyborcze uważa za potrzebne nietylko ze względu na robotników, lecz i ze względu na narody pokrzywdzone i na ludność włościańską, która dotychczas tylko pośrednio wykonywa swe prawo. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich i ze skrajnej lewicy).

Pos. Kaunitz (hrabia, Młodoczech), oświadczywszy się za powszechnem równem prawem wyborczem, mówi, że żądania tego Rząd nie stłumi gwałtem, bo organizacyę pałaszów przewyższa organizacya tłumów, tak, że o zwycięstwie wątpić nie można. Nie trzeba też prowokować tłumów, jak to zdaniem mocy, wczoraj stało się w Wiedniu. Mowca żąda przyspieszenia sprawy i przestrzega przed groźnemi następstwami odwłoki; popiera wniosek Pernerstorfera. (*Huczne brawa*, jak wyżej).

Pos. Klucki stawia wniosek o zamknięcie dyskusyi. (*Żywe protesty*).

Pos. Kronawetter oburza się na ten wniosek i żąda imiennego nad nim głosowania.

Żądanie to niedostatecznie poparte; Izba uchwala zamknąć dyskusyę.

Pos. Gessmann (antisemita) jako mowca generalny za wnioskiem Pernerstorfera wytyka p. Prezesowi gabinetu, że o rzeczy samej milczy, co nie zgadza się z koalicyjną „otwartością i szczerością“. Doradza pospiechu w sprawie powszechnego głosowania, zanim dzisiejszy stan rzeczy sprowadzi wybuch i przewrót w porządku społecznym. Posądza stronnictwa skoalizowane o to, że chcą tylko wepchnąć jak najwięcej hofratów do administracyi publicznej. (*Huczne brawa*, jak wyżej).

Pos. Penerstorfer dla sprostowania wywodów P. Ministra spraw wewnętrznych o wczorajszych demonstracyach twierdzi, jako naoczny świadek, że nikt nie uderzał na policyę, a rany policyantów pochodzą chyba od własnych kamratów. (*Huczne brawa*, jak wyżej).

Pos. Kronawetter żąda imiennego głosowania nad kwestyą pilności.

Izba nie popiera żądania dostatecznie i w zwykłem głosowaniu odmawia wnioskowi charakteru pilności 120 głosami przeciw 43 głosom.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie preliminarza budżetu na rok 1895.

Pos. Kaizl w gromadzeniu wielkich zasobów kasowych widzi rozszerzenie władzy Ministerstwa z ujmą dla praw parlamentarnych. Minister skarbu powinien był już wnieść projekt ustawy o użyciu zgromadzonych przez siebie 22 milionów, a to najlepiej w celu ulżenia ciężaru opodatkowanym. Mowca odmawia słuszności poglądowi P. Ministra skarbu, że zasobów kasowych nie można użyć na pojawiające się potrzeby nadzwyczajne; dziwi się, że P. Minister żąda przysporzenia skarbowi dochodów z nowych źródeł, mianowicie z monopolu na gorzałkę. Wydatki na koleje skarbowe powinny być pokryte z własnych dochodów ich, zyskanych przez lepszą gospodarkę; na polepszenie płac urzędnikom powinno się bez wahania już użyć zasobów kasowych. Tylko uwięzienie ich wywołuje widmo monopolu na gorzałkę. Monopol ten ma połużyć do rozszerzenia władzy rządowej, i tak już zbyt wielkiej. Główna atoli obawa mowcy jest ta, że przez zwykłe w Austryi przerzucenie ciężaru, brzemię jego spadnie znowu na te sfery ludności, które obecnie i tak już są zbyt obarczone. Monopol na gorzałkę jest zaprowadzonny dotychczas tylko w Szwajcaryi i w Rossyi, w państwach najdemokratyczniejszem i najbardziej absolutnem; od obu skrajności tych Austrya bardzo jest oddalona. W Niemczech odrzucono projekt o takim monopolu, tego i w Austryi spodziewać się trzeba. O względach na zdrowie ludności ani śnić, bo Rządowi, pragnącemu zwiększenia dochodów, nie może zależeć na tem, żeby mniej spożywano gorących napojów. Monopol ten okaże się zbytecznym, gdy się sięgnie do zasobów kasowych. Obowiązkiem P. Ministra jest przedstawić projekt o użyciu zasobów kasowych. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich)

Pos. Richter (Niemiec - narodowiec) chce mówić o sprawie równorzędnych słoweńskich klas gimnazyalnych w Cylli, ale prezes przerywa mu uwagą, że to należy do dyskusyi szczegółowej. Mimo to mowca zaznacza, że Niemcy nie mogą pozwolić na utworzenie tych klas, naruszających stan politycznego posiadania Niemców. Z radością przyjmuje mowca do wiadomości zapowiedź o przyjęciu kolei Południowej w zarząd państwa, jako też o zaprowadzeniu monopolu na wódkę; natomiast nie zgadza się na odroczenie uregulowania płac urzędniczych aż do chwili po zaprowadzeniu reformy podatkowej i stawia wniosek, aby Rząd z pospiechem wniósł projekt odnośny.

Prezes oświadcza, że wniosek ten jako samoistny zwróci na zwykłą drogę regulaminową.

---

kim duchu układane są wychodzące z jej rąk podręczniki — będzie mógł spokojnie myśleć o przyszłości narodu, którego ludu oświata na takich rozwija się podstawach.

Trudno byłoby nie zwrócić uwagi jeszcze na jeden szczegół: na wielkie znaczenie przeprowadzonego niedawno przez Radę szkolną krajową podziału szkół ludowych na miejskie i wiejskie, który to podział znalazł wyraz także na Wystawie. Już Libelt, pisząc swą znaną rozprawę o „wychowaniu ludów“ przestrzegał silnie przedtem, ażeby w jeden sposób kształcić miano i wychowywać ludność miejską i wiejską: „Jako różne jest — powiada — i być powinno wychowanie płci męskiej i żeńskiej, bo różne jest każdej z nich przeznaczenie, tak i wychowanie owych dwóch połowic narodu (ludności miejskiej i wiejskiej) powinno być różne“. Myśl tę nadzwyczaj w praktyce i teoryi doniosłą, miała także Rada szkolna krajowa, gdy na podstawie ustawy krajowej z r. 1885, w której Sejm nakazał szkołom liczyć się z zadaniami i warunkami przyszłego zawodu uczniów, — wydała w r. 1893 nowe plany nauki i instrukcye nauczania dla szkół pospolitych, rozróżniając w nich wybitnie szkoły miejskie od wiejskich. W szkołach wiejskich zakres nauki, skromniejszy, zastosowany jest do potrzeb i stosunków wiejskich; w szkołach drugich w ciągu czterech lat pierwszych ma on na oku głównie należyte przygotowanie młodzieży do szkół średnich, w dwóch następnych latach zaś, w kursie piątym i szóstym, przygotowują szkoły te młodzież, która nie przeszła do szkół średnich, do zawodów przemysłowych i handlowych. Jest to reforma zasadnicza i słusznie można spodziewać się z niej wielkich rezultatów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tu zabiera głos P. Minister skarbu dr. Plener, którego mowę podamy *in extenso* w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Schwarz użala się, że preliminarz budżetu nie czyni zadość potrzebom narodu czeskiego i nie jest w zgodzie z sytuacyą stanu rolniczego. Mowca nie zgadza się na zapowiedziany monopol na wódkę, bo ciężar cały spadłby znowu na maluczkich. Krytykując projektowaną reformę podatkową, przepowiada, że kraje źle na niej wyjdą i uważa przekazanie krajom podatków przychodowych (a więc realnych), za najprostszą i najdobroczynniejszą politykę finansową. Mowca wzywa stronnictwa autonomistyczne, aby zapobiegły grożącemu z projektowanej reformy wyborczej upadkowi rozwoju autonomii gmin i krajów. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich).

Pos. Kramarz ubolewa, że parlament nie ma prawa kontrolowania zasobów kasowych; prawo rozporządzania nimi powinno należeć do parlamentu. Co do samego budżetu, mowca ubolewa głównie nad tem, że powiększenie dochodów płynie przeważnie z podatków spożywczych, a więc z kieszeni klas biednych; bo większe dochody z ceł i z dróg żelaznych, choć preliminowane, są bardzo niepewne. Pan Minister skarbu żąda monopolu na wódkę, aby zaspokoić większe potrzeby na urzędników i na armię; zamiast tego monopolu możnaby raczej zaprowadzić oszczędności przez rozszerzenie autonomii, t. j. przez tańszą administracyę publiczną. Zresztą ciężary wojskowe nie powinny rosnąć pod niebo. Monopol na wódkę jest też ze względów społeczno-politycznych niebezpieczny, tudzież ze względów na rozszerzenie władzy rządowej, która znalazłaby się w posiadaniu sposobu dowolnego wynagradzania lub karcenia jednych lub drugich krajów przez ustanawianie niższej czy wyższej ceny wódki. Zresztą monopol ten znowu obarczyłby klasy najbiedniejsze. To też Młodoczesi zapowiadają opozycyę przeciw projektowi o monopolu. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich).

Izba przekazuje preliminarz komisyi budżetowej.

Na tem przerwano porządek dzienny.

Pos. Dötz składa na stole prezydyalnym wniosek o opuszczenie lub przynajmniej zwłokę dla włościan w spłacie kosztów sprostowania ksiąg gruntowych.

Pos. Hauck stawia wniosek o zaopiekowanie się handlem rzetelnym przeciw nierzetelnej konkurencyi.

Między odczytanemi interpelacyami znajduje się interpelacya pos. Hofmanna, posądzająca organa rządowe o nieprawidłowe postępowanie w wyborze posła w okręgu Bruck-Leoben (przeciw Niemcom-narodowcom).

Pos. Schneider zapytuje przewodniczącego komisyi legitymacyjnej, czy myśli doprowadzić nakoniec już do załatwienia sprawę wyboru „żyda“ Blocha.

Prezes przyzywa mowcę za obrazę posła do porządku.

Pos. Schneider: Czy nazwa „żyd“ jest obrazą?

Prezes powtórnie przyzywa posła Schneidera do porządku.

Przewodniczący komisyi pos. Czernin odpowiada, że komisya dnia 17 kwietnia nie mogła dojść do postanowienia, w jakich rozmiarach zażądać od Rządu nowych dochodzeń w sprawie tego wyboru; postanowi o tem na jednem z niedalekich posiedzeń.

Koniec posiedzenia o godzinie 5. — Następne w poniedziałek.

Sprawy parlamentarne.

— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rozpoczyna się rozprawa ogólna nad projektem ustawy karnej.

— Przygotowawcze konferencye w sprawie ogólnych zasad reformy wyborczej — jak donosi *Fremdenblatt* — prowadzone były dalej w sobotę popołudniu. Pod przewodnictwem Pana Prezesa Ministrów księcia Alfreda Windisch-Graetza zgromadzili się o g. 3 wszyscy PP. Ministrowie i przewodniczący skoalizowanych klubów w sali posiedzeń Ministerstwa spraw wewnętrznych, aby ciągnąć dalej podjęte we środę obrady. Obrady były zupełnie poufne i według urzędowego komunikatu prowadzone będą dalej w jednym z najbliższych dni.

— W sobotę przedpołudniem odbyło się posiedzenie komisyi administracyjnej Izby deputowanych. Na posiedzeniu tem obradowano nad przedłożoną przez Pana Ministra spraw wewnętrznych nowelą do ustawy o przynależności. Przeprowadzono rozprawę generalną, podczas której przeważna część mowców z wielkiem uznaniem wyrażała się o przedłożeniu i dziękowała Panu Ministrowi za wniesienie go.

— Deputowany dr. August Weber złożył mandat swój jako prezes nieustającej komisyi Izby deputowanych dla ustawy karnej z tem umotywowaniem, iż z wielu uchwałami tej komisyi się nie zgadza, i że zapisał się do rozpoczynającej się właśnie rozprawy ogólnej nad tem przedłożeniem jako mowca *contra* przedłożeniu, co nie da się pogodzić ze stanowiskiem przewodniczącego komisyi.

— Nieustająca komisya Izby deputowanych dla procedury cywilnej odbyła w sobotę posiedzenie, na którem obecny był także Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn. Obradowano dalej nad przedłożeniem o postępowaniu egzekucyjnem i załatwiono §. 173 do 213. Następne posiedzenie komisyi we wtorek o godzinie 10 zrana.

Z Poznania.

(Nauka języka polskiego w szkołach gminnych zachodnio-pruskich. — Koleje w W. Księstwie Poznańskiem. — Kredyt ziemski. — Wiadomości rolnicze).

W ostatnich czasach wydarzyło się wiele wypadków, iż ojcowie rodzin polskich z kilku gmin zachodnio-pruskich wnieśli do rządu pruskiego petycyę o zaprowadzenie u nich w szkołach nauki języka polskiego, w myśl znanego reskryptu pruskiego ministra oświaty, dr. Bosse, wydanego dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Petycye te zostały odrzucone przez regencyę kwidzyńską i przez ministra dr. Bosse. W sprawie tej organ stronnictwa katolickiego w Niemczech, *Germania*, pisze tak: „Zdaje się zatem potwierdzać, że znane rozporządzenie językowe ministra oświecenia, wydane dla W. Ks. Poznańskiego, nie ma być rozszerzone na inne dzielnice, w których żyje ludność polska. Nie ma żadnego powodu ograniczenia ministeryalnego rozporządzenia językowego na W. Ks. Poznańskie. Ponieważ stosunki w szkołach ludowych w Zachodnich Prusach, Wschodnich Prusach i na Szląsku są zupełnie te same, co w W. Ks. Poznańskiem, dalej ponieważ nie można zaprzeczyć, że nauka religii udzielaną jest dzieciom w niezrozumiałym dla nich języku i ponieważ taka nauka tak samo w Poznańskiem, jak w innych dzielnicach polskich tylko bardzo liche wydawać może owoce, przeto należałoby rządowi wszędzie zaprowadzić naukę religii w języku ojczystym dzieci i tak samo, jak w Poznańskiem zaprowadzić w innych dzielnicach naukę języka polskiego. Nierównem i żadnemi zewnętrznemi przyczynami nie usprawiedliwionem obchodzeniem się z poszczególnemi dzielnicami polskiemi wytwarza się tylko rozgoryczenie, które doprawdy nie wyjdzie na korzyść państwu“.

Jak wiadomo W. Ks. Poznańskie nie ma powodu skarżyć się na brak komunikacyj kolejowych; miejscowość, któraby więcej niż trzy mile oddalona była od stacyi drogi żelaznej, należy tam do rzadkich wyjątków. Obecnie rozwija się bardzo w W. Ks. Poznańskiem budowa dróg wązkotorowych już to w celach fabrycznych, już też jako drogi dojazdowe. Budowę tych dróg żelaznych ułatwia w wysokim stopniu ustawa wydana w dniu 28 sierpnia 1894 r. Jedno prywatne Towarzystwo, zasobne i energiczne, w tym krótkim czasie wybudowało dróg wązkotorowych 850 kilometrów, z których część już oddano do publicznego użytku, część zaś w najkrótszym czasie będzie wykończona. Prócz tego przygotowano plany i materyały na 1915 kilometrów wązkotorowej drogi żelaznej. W budowie wązkotorowych dróg żelaznych biorą udział wszystkie prowincye Prus, z wyjątkiem Prus Wschodnich i Zachodnich. Przeważna część tych kolei buduje się na szerokość toru jednego 0·75 i 0·60 metra.

W niedługim zdaje się czasie, zyska W. Ks. Poznańskie także nowe połączenie kolejowe z Królestwem Polskiem i z kolejami rossyjskiemi. Już w traktacie handlowym z Rossyą rzucono projekt połączenia pogranicznych linij niemieckich dróg żelaznych z rossyjskiemi, do stanowczych jednakże decyzyj nie przyszło. Obecnie ambasador niemiecki p. Werder, poruszył na nowo tę sprawę. Jak dzienniki poznańskie donoszą, droga żelazna z Mińska przez Bajory do Libawy i z Tylży przez Taurogi do Radziwiliszek, doznały u władz decydujących w Rossyi przychylnego przyjęcia i są widoki bliskiego ich urzeczywistnienia. Miasto Kalisz zyskuje stanowczo prawie bezpośrednią komunikacyę kolejową. W dniu 11 b. m. rząd ostatecznie potwierdził projekt wybudowania normalnej drogi żelaznej z Ostrowa do Skalmierzyc, leżących tuż przy granicy gub. Królestwa Polskiego. Koszta budowy pokryte będą przez puszczenie w obieg $3^1/_2$ prc. obligacyj powiatowych, które przyjmują po kursie *al pari* Lenz i Spółka w Szczecinie, przedsiębiorcy tej budowy. Przedsiębiorcy ci przyjmują na siebie eksploatacyę tej drogi żelaznej na przeciąg lat dwudziestu pięciu, dając akcyonaryuszom równocześnie gwarancyę oprocentowania się obligacyj, przewyżką zaś dochodów dzielą się z powiatem na połowę. Droga żelazna z Gniezna przez Wiłkowo do Powidza, o tyle jest już gotowa, że pociągi na niej kursują; oddanie jej zaś do użytku publicznego nastąpi najpóźniej 1 maja 1895 r.

Także dla kredytu ziemskiego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem przygotowuje się wielka zmiana. Mianowicie wydział ściślejszy poznańskiego Towarzystwa kredytowego na posiedzeniu odbytem tego lata, zatwierdził wniosek, postawiony przez jednego z członków, udzielania pożyczek na majątki ziemskie do wysokości $^2/_3$ części szacunku. Obecnie dyrekcya Towarzystwa kredytowego rozpisała wybory na delegatów powiatowych, którym wniosek ten na walnem zgromadzeniu będzie poddany do rozpoznania i zatwierdzenia. Wprowadzenie tego projektu w życie wytworzy silną konkurencyę prywatnym bankom amortyzacyjnym i obniży i tak już dość niską stopę procentową prywatnych kapitałów. Radykalny ten środek okazał się koniecznym dla upadającej coraz więcej pod ciężarem obecnych warunków gospodarczych większej własności ziemskiej, byle tylko zamiast dla poprawy stosunków gospodarczych nie posłużył nieoględnym za sposób sprowadzenia na siebie ostatecznej ruiny.

Ceny zboża w W. Ks. Poznańskiem ciągle się trzymają dość niskiego poziomu, wskutek czego dowozy w wyczekiwaniu przez producentów podwyżki są mniejsze niż zwykle. Sprzęt kartofli na ukończeniu, zbiór tylko średni, ceny płacą około marki za centnar do tutejszych mączkarni. Buraki cukrowe nie dają ogólnie oczekiwanego zbioru, są szczególnie drobne, za to dość bogate w cukier. Z Nowego Tomyśla donoszą o cokolwiek większym niż średni urodzaju chmielu. Za pierwszorzędny płacą 50—55 marek, za średni 40—45 m., za wadliwy 30—35 marek za centnar.

Z Warszawy.

Z Warszawy, gdzie znana mowa ministra sprawiedliwości, Murawiewa, nawet pomiędzy Rossyanami miała sprawić ujemne wrażenie, jako zapowiedź oddania wymiaru sprawiedliwości w ręce administracyi, piszą do *Dziennika Poznańskiego*:

Nie uwierzycie, co się tutaj u nas działo w światku muzykalnym z powodu przyjazdu do Warszawy dyrektora nadwornej kapeli cesarskiej, muzyka Bałakirewa, inicyatora pomnika dla Chopina w Żelazowej Woli. Jeżeli pomnik ten stanął, jemu to tylko należy zawdzięczać; on chodził do Medema, do Jankulia i on wypukał zatwierdzenie programu uroczystości. Uroczystość się udała w zupełności i Bałakirew, entuzyasta dla talentu Chopina, był rozpromieniony, skoro spadła zasłona z pomnika. Pojmujecie więc, jakie na niego zrobiło wrażenie, kiedy zaraz potem, gdy o kilka kroków od pomnika stał pośród nas, zbliżył się do niego jakiś młodzik (jak się dowiedziałem, kancelista z urzędu gubernialnego warszawskiego, syn dyrektora kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora) i odezwał się w słowa: „Ja Bożowskij, predstawlajuś wam na etoj ziemlikak russkij, russkomu czeławieku“. Bałakirew nie stracił kontenansu i odparł: „Tut niet Russkich i Polakow, tut tolko poczytatieli (wielbiciele) Chopena; ja was nie ponimaju (nie rozumiem)“. Pojmujecie, jaką minę zrobił młody Bożowskij. Bałakirew tak był oburzony tem mieszaniem polityki nawet do muzyki, iż nie mogąc się powstrzymać z oburzenia, odwróciwszy się do nas, głośno się odezwał: „Ah! kakaja drjań tut naszłaś“ (tu się znalazła).

Na koncercie, urządzonym przez Towarzystwo muzyczne na zebranie stypendyum imienia Chopina, Bałakirew wystąpił jako wirtuoz; przyjmowano go owacyjnie i wśród frenetycznych oklasków wręczono lirę z myrtu, ozdobioną wieńcem srebrnym. Bałakirew, człowiek mający dostęp do cara, może mu opowie, co z programem koncertu wyprawiała cenzura tutejsza.

Stan zdrowia Hurki bez zmiany; powrócił już z Żegrza do Warszawy i zamieszkał w zamku. Był nawet z żoną w teatrze na operze, ale jest ciągle bardzo chory; ślepy na lewe oko, głuchy również na lewe ucho, ale władzy nie chce z rąk popuścić i o uwolnienie od służby nie prosi.

Stosunki ekonomiczne w kraju rozpaczliwe. O zboże nikt się nie pyta; cukier mimo zawartego syndykatu nie podniósł się w cenie. W miastach prowincyonalnych rusyfikacya straszne robi postępy.

Jedna Łódź tylko ciągle się rozwija i rośnie jak na drożdżach; jest to jednak zawsze kolonia niemiecka, w której nie ma ani życia umysłowego, ani iskierki polskości, a nowy policmajster łódzki, Chrzanowskij, maltretuje Scheiblerów, Herbstów, Heintzlów, Kindlerów, którzy może za kilka tygodni zapomną mówić po polsku, aby tylko się przypodobać Chrzanowskiemu i jego szwagrowi gubernatorowi piotrkowskiemu Millerowi. Ten ostatni głód swój z kieszeni potentatów łódzkich często zaspakaja, ale ustępstw językowych nie robi i pakuje im do fabryk dyrektorów Rossyan, może nie znających się na przerobie bawełny, ale za to mówiących po rossyjsku do majstrów, robotników i stróżów fabrycznych. Lingwistyka przed uzdolnieniem technicznem — to hasło owych przybyszów.

Choroba cara.

Najnowsze depesze o chorobie cara Aleksandra III mówią o pewnem polepszeniu; — czy jednak polepszenie to jest objawem, iż choroba bierze kierunek ku zdrowiu, czy też jest to tylko przemijający symptom, trudno osądzić, wszystkie dotychczasowe zaś wiadomości zdawałyby się wykluczać możliwość trwałego polepszenia lub zgoła powrotu do zdrowia. — Ogłoszony w sobotę w petersburskim *Gońcu urzędowym* biuletyn opiewał, że o g. 8 minut 40 wieczorem stan chorego przedstawiał się w sposób następujący: W ciągu ostatnich 24 godzin car spał nieco, opuścił za dnia łóżko; stan sił i akcya serca są bez zmiany; wodna puchlina nóg nie przybrała większych rozmiarów. — Wczoraj do południa — jak mówi otrzymana przez nas prywatna depesza — nie było w Wiedniu żadnej wiadomości o stanie zdrowia cara. Konanie cara może jeszcze potrwać dwa dni. Do cara powołano istotnie głośnego „cudotworcę“ popa Iwana z Kronsztadu, który leczy przez włożenie rąk, tudzież natarcie olejem, przyczem powtarza ustępy z Ewangelii (z listów św. Pawła).

W Kopenhadze otrzymano w sobotę o g. 6 wieczorem również wiadomość z Petersburga wprawdzie prywatną, ale z bardzo dobrego źródła, że apetyt u cara nieco się poprawił, — że jednak zresztą żadne bardziej godne uwagi zmiany w zdrowiu cara nie nastąpiły.

Według *National Ztg.* stan zdrowia cara we czwartek i piątek był rozpaczliwy. Car przez wiele godzin leżał bez przytomności wskutek uremii (t. j. przedostania się moczu do krwi), co wywołało niepokojące objawy mózgowe. — Szczególnie niepokojącym objawem jest wystąpienie wodnej puchliny w nogach; jest to dowód osłabionej akcyi serca. Przy konsultacyi w piątek, mieli lekarze dojść jednomyślnie do przekonania, iż głównym powodem choroby cara jest rak nerek.

Światowej sławy lekarz paryski Germain Sée miał powiedzieć, że albo choroba cara od wielu już miesięcy się ciągnie, albo też profesorowie Sacharyn i Leyden musieli postępować z trudną do uwierzenia nieoględnością i krótkowidztwem. Jego zdaniem stan cara już co najmniej od sześciu miesięcy nie mógł być tajemnicą; być jednak może, że tajono go ze względów politycznych.

Jak do *Fremdenblattu* donoszą, królewska rodzina duńska otrzymała wiadomość, że na lewej piersi cara wystąpił zapalny wrzód. Profesor Sacharyn uznał wrzód ten za złośliwy i nie do operowania; powiedział o tem carowi otwarcie. Profesor Leyden uznał nowotwór za nieszkodliwy.

Londyńskie *Evening News* otrzymały onegdaj z Liwadyi następującą depeszę: Podczas ostatnich 48 godzin dostawał car ataków kurczowych, jakie zwykle bezpośrednio poprzedzają katastrofę. Atakom tym towarzyszyła chwilowa nieprzytomność, co przypisać należy zatruciu krwi przez mocz. Nadto było wielkie osłabienie serca. Symptomy choroby serca dawały się spostrzegać już od kilku miesięcy i dwa razy już spowodowały kongestye płuc i duszność. Niebezpieczne te ataki powtarzają się teraz z alarmującą szybkością. Nie ma najmniejszej nadziei wyzdrowienia, lekarze jednak uważają za możliwe w tym stanie nagłe polepszenie się, jak z drugiej strony każdej chwili może nastąpić katastrofa.

Powołany, jak wiadomo, do Liwadyi prof. dr. Mierzejewski, Polak, jest od roku 1876 profesorem psychiatryi w Akademii lekarskiej w Peterburgu. Jest on pierwszą w Rossyi, a jedną z pierwszych w Europie powagą w zakresie chorób nerwowych i umysłowych. Powołanie go do Liwadyi zdaje się stwierdzać, iż ciężkie komplikacye nerwowe stanowią główne niebezpieczeństwo choroby cara. Przypuszczenie *Köln. Ztg.*, iż Mierzejewski został powołany do objęcia opieki lekarskiej nad carową, dotąd stwierdzonem nie zostało.

W całej Rossyi, we wszystkich soborach prawosławnych, a także i w kościołach rzym.-katolickich, odbyły się onegdaj z polecenia władz nabożeństwa o wyzdrowienie cara. Nabożeństwo takie odbyło się także w Paryżu w cerkwi rossyjskiej, a prócz tego urządzenie nabożeństw na intencyę cara w stolicy Francyi polecił kardynał arcybiskup Richard, dalej senior protestancki oraz rabin Paryża.

Syndykat paryskiej prasy upoważnił swego przewodniczącego, Edwarda Herve do wysłania do carowej następującego telegramu: „Syndykat paryskiej prasy upoważnił mnie do wyrażenia szczerych życzeń, jakie prasa żywi dla wyzdrowienia cara, którego

życie dla Rossyi, Francyi i Europy jest tak bardzo cennem".

Według depesz do porannych dzienników tutejszych, dzienniki wiedeńskie otrzymały wiadomości o rzekomych gwałtownych nieporozumieniach pomiędzy carem a carewiczem; o tem że w Petersburgu przygotowują się już do żałoby po carze. Naturalnie do wiadomości tych nie można przywiązywać wagi. Według tych wiadomości także prawosławny chrzest księżniczki Alicyi ma się odbyć w poniedziałek a zaślubiny z carewiczem we wtorek. Lekarze mają nadzieję, że sztucznie potrafią utrzymać życie cara do wtorku.

KRONIKA

Lwów, 22 października

— **Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyks. Leopoldowie Salvatorowie**, wyjeżdżają ze Lwowa na stały pobyt do Zagrzebia we środę, d. 24 b. m. o godzinie 2 minut 24 popołudniu.

— **Obiad.** U Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejszych Arcyksięstwa Leopoldów Salvatorów odbył się w sobotę o godzinie 6 obiad, w ktorym oprócz Najdostojniejszych Gospodarstwa wzięli udział: Księżniczka Bourbon, Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni z Małżonką i córka hr. Wandą, generał komenderujący i komendant korpusu Ludwik ks Windisch-Graetz z księżną i księżniczką Karlą, książę Adam Sapieha z małżonką, hr. Wilhelm Siemieński Lewicki z małżonką, Marszałek krajowy ks Eustachy Sanguszko, księstwo Pawłowie Sapiehowie, podpułkownik Karol bar. Lazarini z małżonką, Edgar hr. Henckel-Donnersmarck, dyrektor urzędów pom. Namiestnictwa Arnold Des Loges. rotmistrze: Jan Marklowski de Perlnstein i Napoleon Krahl.

— **Raut.** Wczoraj wieczorem odbył się w pałacu Namiestnikowskim raut na cześć Ich ces. i król. Wysokości Arcyksięstwa Leopoldów Salvatorow, którzy, jak wiadomo, opuszczają miasto nasze, udając się do Zagrzebia. Około godziny dziewiątej zapełniły się salony PP. Namiestnikowstwa licznymi gośćmi, a wkrótce potem przybyli Ich ces. i król. Wysokości wraz z księżniczką Bourbon i świtą. Przybywających powitano z należnem uszanowaniem a powszechnie wyrażano żal, iż Najdostojniejsi Arcyksięstwo opuszczają już miasto nasze, gdzie łaskawą uprzejmością pozyskali Sobie trwałe sympatye i gdzie lata Ich pobytu pozostaną w najmilszej pamięci. W ciągu wczorajszego rautu Ich ces. Wysokości zaszczycili wiele osób dłuższą rozmową i dopiero po jedenastej opuścili salony pałacu Namiestnikowskiego.

— **Ruch towarzyski.** Dzisiaj, jako w przeddzień zaślubin księżniczki Karoliny Windisch-Graetz z hr. Edgarem Henckel-Donnersmarck, odbędzie się wieczór u dostojnych rodziców panny młodej. Raut ten zaszczycić mają Swoją obecnością Najdostojniejsi Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorowie.

Na ślub księżniczki Karli przybyła już do Lwowa liczna rodzina obojga państwa młodych.

Obrzęd ślubny, jak to już donosiliśmy, odbędzie się jutro, 23 października, w kościele OO. Jezuitów.

— **Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu** dr. Witołd Korytowski ofiarował na rzecz muzeum Dzieduszyckich i Politechniki lwowskiej kolekcyę pięknych okazów z pawilonu Ministerstwa skarbu.

— **Dr. Michał Bobrzyński**, c. k. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, zwiedzał w dniach 18 i 19 b. m. szkoły tarnopolskie, przedewszystkiem Seminaryum nauczycielskie i gimnazyum. Pan Wiceprezydent był obecny na kilkunastu lekcyach w obydwóch zakładach, a rozszerzając zakres danej lekcyi, przekonywał się, o ile uczniowie z całości przedmiotu zdają sobie sprawę. Zwiedzając czwarty rok Seminaryum nauczycielskiego, zwrócił szczególniejszą uwagę na historyę austryacką i Galicyi ostatnich dziesiątków lat oraz na historyę Unii kościelnej i w obu tych kierunkach uczniów z wiadomości tych osobiście egzaminował.

Po lekcyach szkolnych zwiedzał Pan Wiceprezydent dokładnie obie bursy studenckie. istniejące w Tarnopolu. Przyjmując grona nauczycielskie, gdy mu się przedstawiały, zwrócił ich uwagę przedewszystkiem na zadanie wychowawcze szkoły i na obowiązek profesorów oddziaływania przeciwko zgubnym wpływom, które się do szkoły wciskają, bałamucąc mianowicie starszą młodzież i demoralizując ją, i omawiał szczegółowo środki, którymi szkoła, a względnie profesorowie w tym kierunku rozporządzają.

— **Honorowe obywatelstwo.** Rada miasta Kołomyi nadała na posiedzeniu dnia 20 b. m. prezesowi Wystawy krajowej, księciu Adamowi Sapieże, we wdzięcznem uznaniu znakomitych zasług, położonych ku podniesieniu dobrobytu w kraju i rozwoju przemysłu przez doprowadzenie do skutku Wystawy krajowej, uwieńczonej tak świetnem powodzeniem, jednogłośnie obywatelstwo honorowe.

— **Wiceprezydent miasta** dr. Zdzisław Marchwicki, wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— **Dr. Opolski**, powrócił już z Abbazyi do Lwowa i ordynuje w zwykłych godzinach.

— **Wybór posła.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Celem porozumienia się co do wyboru posła do Sejmu z grupy większej posiadłości z dawnego obwodu stryjskiego, który ma się odbyć 8 listopada r. b. mamy zaszczyt prosić pp. wyborców na przedwyborcze zgromadzenie, na dzień 7 listopada na 3 godzinę popołudniu do Rady powiatowej w Stryju. *Karol hr. Dzieduszycki, Kazimierz Winnicki, Stanisław Komornicki.*

— **Ruch osobowy i towarowy na c. k. kolejach państwowych.** Generalna dyrekcya kolei państwowych wydała wykaz dochodów za miesiąc wrzesień b. r., według którego przewieziono w miesiącu wrześniu 1894 na wszystkich liniach własnych i we własnym zarządzie kolei państwowych pozostających, ogółem osób 3,801.145, ton towarów 1.651 580 — dochód z przewozu osób i pakunków wynosił 2 498 295 zł. z przewozu towarów 4 777.307 zł., czyli ogółem 7,275 602 zł Dochód z przewozu osób i pakunków jakoteż z przewozu towarów w miesiacu wrześniu roku 1893 wyniósł ogółem 6,890 913 zł.

W porównaniu więc z miesiącem wrześniem r. 1893 dochód w tym samym miesiącu roku bieżącego, wykazuje zwyżkę 384.689 zł.

Dochód z przewozu osób, pakunków i towarów w czasie od 1 stycznia do 30 września r. 1894 wyniósł razem 56.625 871 zł., zaś dochód z przewozu osób. pakunków i towarów w tym samym czasie roku 1893 wyniósł razem 52,400.488 zł. W porównaniu więc z dochodem w czasie od 1 stycznia do 30 września 1893 r. dochód w tym samym czasie w roku bieżącym wykazuje zwyżkę w kwocie 4.225.383 zł.

— **Zamiast wieńca** na trumnę swojego długoletniego współpracownika, ś. p. Antoniego Jabłońskiego, złożył zarząd drukarni Władysława Łozińskiego kwotę 15 zł. na cele Stowarzyszenia wzajemnej pomocy drukarzy lwowskich.

— **Składki na Wawel.** Dnia 21 b. m. otworzono w pawilonie „Butelka koniaku". pana Charzewskiego, puszkę składkową na restauracyę Wawelu i znaleziono w niej 18 zł. 60 ct. Pan Roman Kolarzowski nadesłał 2 zł. Ogólną kwotę 20 zł. 60 ct. złożono na książeczkę galicyjskiej kasy Oszczędności nr. 60.267.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, odbędzie się we środę. dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa, Rynek 30. Na porządku dziennym wykład prof. Pawlewskiego „O przemyśle galicyjskim".

— **Z Czytelni katolickiej.** We wtorek, 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu „Czytelni katolickiej" (Kopernika 5) odbędzie się posiedzenie komitetu katol. Stowarzyszeń i Zakładów dobroczynnych w sprawie dnia Zaduszonego.

— **Książka do nabożeństwa.** Staraniem znanej firmy introligatorskiej p. Wincentego Kuczabińskiego, wyszła w tych dniach książka do nabożeństwa, napisana przez ks. Jana Gnatowskiego, prałata Jego Świątobliwości Leona XIII. Wykonanie jest wzorowe i przynosi zaszczyt firmie p. Kuczabińskiego.

— **Zgromadzenie robotników.** Wczoraj przedpołudniem odbyło się w sali ratuszowej zgromadzenie robotników w sprawie powszechnego głosowania. Przebieg zgromadzenia był zupełnie spokojny, i mowcy, występujący na zgromadzeniu. sami wzywali obecnych do zaniechania wszelkich demonstracyj. Zgromadzeniu przewodniczył drukarz Antoni Mańkowski. Z ramienia policyi obecny był koncepista p. Wenz.

— **Leczenie dławca.** Dr. Merczyński, lekarz szpitalika św. Zofii dla dzieci, na specyalnym oddziale chorób zakaźnych czyni od kilkunastu dni doświadczenia z surowicą krwi — ze skutkiem najlepszym. Uzdrowił tą surowicą czworo dzieci, chore na dyfteryę, z których jedno już było prawie stracone. Surowica dla jednego dziecka kosztuje 15 zł. Rada miejska przeznaczyła na ten cel 100 zł. Dr. Merczyński przyjmuje dalsze datki, które można nadsyłać bądź wprost do szpitala św. Zofii, bądź za pośrednictwem dzienników.

— **Ślub** p. J. Fontany z panną Maryą Jaworską, córką kontrolora głównej kasy pocztowej we Lwowie, odbędzie się we Lwowie w kościele OO Bernardynów 27 b. m. o godzinie ósmej wieczór.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Karol Pietsch, obywatel miasta Lwowa i fabrykant maszyn, przeżywszy 81 lat.

W Rzeszowie Wacław Jasieńczyk Jabłoński, oficer legii Nadwiślańskiej w r. 1831, były właściciel dóbr ziemskich Hermanowy w pow. Rzeszowskim w 85 r. życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 20 października do 12 w południe dnia 22 października b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 4 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 24·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +11·7°C., najwyższa +17·8°C. wczoraj popołudniu, najniższa +8·4°C. dziś w nocy.

W sobotę popołudniu, wczoraj i ubiegłej nocy padał deszcz, wczoraj przez cały dzień i dziś rano mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w Niederlandach; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Skandynawii.

Stan barometru. zredukowany do poziomu morza. był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 23 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +10°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Elektryczne zegary.** W *Pester Lloydzie* czytamy: Minister handlu udzielił sekretarzowi Politechniki Juliuszowi Jamborowi koncesyi na urządzenie w Peszcie zegarów elektrycznych. Zegary te, wprowadzone w ruch za pomocą siły elektrycznego prądu, ze stacyi centralnej — umieszczone mają być na rogach ulic i w domach prywatnych. Zaletą ich właściwą to, że będą wskazywały dokładnie czas słoneczny.

— **Z Wiednia.** Profesor okulistyki na Uniwersytecie wiedeńskim, o którego nagłej śmierci, w kilkanaście godzin po ogłoszeniu jego nominacyi na następcę głośnego okulisty dr. Stellwag'a, donieśliśmy onegdaj. padł ofiarą ataku sercowego. O trzy kwadranse na siódmą godzinę zrana w sobotę, zadzwonił prof. Mauthner na służącego, któremu złamanym głosem powiedział, iż czuje się niedobrze. W tej chwili przywołano prof. Ofera, — wszelka pomoc okazała się jednak nadaremną i w kwadrans później prof. Mauthner, który jako lekarz i powaga naukowa zajmował wybitne miejsce w Wiedniu a także i zagranicą był znany — już nie żył.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj odegrano po raz czternasty „Ciotkę Karola". Licznie zebrana publiczność bawiła się wybornie tak sztuką, jak i grą artystów.

Od jutra rozpoczynają się próby ze sztuk, w których występować będzie Helena Modrzejewska; z tego powodu żadna premiera w tych czasach nie będzie przedstawioną.

Pani Helena Modrzejewska przybywa dziś do Lwowa wieczornym pociągiem o godzinie dziesiątej. Znakomita artystka zamieszka w hotelu „Impérial". Jak już donosiliśmy, pierwszy występ pani Modrzejewskiej naznaczono na piątek w „Damie kameliowej". W sobotę „Marya Stuart".

P. Modrzejewska wystąpi u nas po raz pierwszy w trzech nowych rolach: „Dianna de Lys" (Dumasa), „Gniazdo rodzinne" i „Fedora".

Dyrekcya teatru przestrzega szanowną publiczność aby biletów na przedstawienie Modrzejewskiej nie nabywała od przekupniów pod teatrem, a jedynie w kasie teatru. Już od kilku dni bowiem pewne indywidua usiłowały wykupić kilkadziesiąt biletów do foteli i lóż, aby je potem w dwójnasób sprzedawać.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Maruder", komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera.

Jutro, we wtorek „Rodzina furyozów" krotochwila w 4 aktach Rössa.

We środę, po raz drugi „Maruder", komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera.

We czwartek „Podróż po Warszawie", krotochwila, ze spiewami w 6 odsłonach, Feliksa Szobera, muzyka Adolfa Sonnenfelda.

Panna Czaplińska, jak się dowiadujemy w tej chwili, opuszcza scenę naszą. Dla wszystkich miłośników teatru wiadomość ta będzie niewątpliwie bardzo przykrą. Panna Czaplińska bowiem grą swoją pełną talentu, wdzięku, a zawsze staranną, pozyskała sobie wśród publiczności naszej niekłamane sympatye i zasłużone uznanie. Miejmy nadzieję, że utalentowana artystka, która obecnie udaje się na występy gościnne do Łodzi, powróci niebawem do Lwowa.

Poezye Teofila Lenartowicza wyszły obecnie nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta w dwóch tomach. Uporządkowaniem i przygotowaniem do druku zajął się dr. W. Bruchnalski, a już samo imię młodego uczonego jest dostateczną rękojmią poprawności i dokładności wydania, które też jest wzorowe. Ś. p. Teofil Lenartowicz rok przed śmiercią postanowił był wydać nowy zbiór swoich poezyj. Miał on obejmować już to rozproszone po czasopismach drobne wiersze, już to znane dawniej mniejsze lub większe poematy, do których lirnik mazowiecki szczególniejszą przywiązywał wagę, już wreszcie nie ogłoszone zupełnie lub znane tylko z drobnych wyjątków utwory. Zamiaru tego nie mógł uskutecznić poeta za życia, lecz znaleźli się dbali o dobro i rozwój literatury ojczystej ludzie, którzy tę spuściznę autora „Lirenki" otoczyli opieką. I oto pragnienie przedśmiertne poety wykonano.

Poezye te wyszły jako 46 i 47 tom „Biblioteki Polskiej," a wydanie to, jak wszystkie zresztą edycye zasłużonej firmy Gubrynowicza i Schmidta odznacza się piękną formą zewnętrzną.

Dzieła Juliusza Słowackiego w VI tomach wyszły nakładem Księgarni polskiej, z 7 portretami. 4 rysunkami poety, 4 podobiznami autografów i tablicą porównawczą tekstu. Wydawcą jest dr. Henryk Biegeleisen, który ze znaną pracowitością usiłował zebrać wszystko, co odnosiło się do naszego poety, od współczesnych świadków począwszy a skończywszy na najświeższych studyach literackich. Układ pism Słowackiego jest ściśle chronologiczny, aby tem dokładniej uwidocznić rozwój jego twórczości.

P. Wojciech Kossak, artysta-malarz, wyjechał przez Warszawę do Studzianki nad Berezyną, aby zbierać szkice tej okolicy.

„Na Lagunach", przez Stanisława Bełzę (Warszawa, Gebethner i Wolff). Znany autor opisów podróży, nowem tem dziełkiem wzbogacił rzeczywiście dość ubogą podróżniczą literaturę naszą. Jest to opis podróży do Wenecyi i tego czarodziejskiego miasta na lagunach, które opiewał Byron, do którego tęsknił nasz Krasiński, zwąc je najcudowniejszem na świecie. Opis to barwny, kreślący potoczystym i pięknym stylem osobiste wrażenia autora. a mieszczący niejedną myśl piękną. niejedno ważne spostrzeżenie, niejedną uwagę trafną i wiele zajmujących szczegółów. — Dziełko opatrzone jest licznemi ilustracyami.

„Zięciowie domu Kohn et Cie", powieść współczesna w dwóch tomach Wincentego hr. Łosia, wyszła obecnie w drugiej edycyi w Warszawie, nakładem księgarni Centnerszwera. Najlepszym dowodem zalet tej powieści, jest jej poczytność, co spowodowało rychłe wyczerpanie jej pierwszego nakładu.

WYSTAWA.

Piękna pogoda, zniżona cena wstępu i stanowczy wyrok: — „ostatni dzień Wystawy" — wszystko to było powodem, że na wzgórzu Stryjskiem roiło się wczoraj od tłumów. Było wiele zamiejscowej publiczności, a z miasta spieszył każdy, kto mógł. Panorama, pałac sztuki i mauzoleum Matejki były wczoraj w godzinach popołudniowych, w formalnem oblężeniu. Panorama otwartą będzie do 1 listopada br. Wstęp do panoramy wynosi 25 ct. Ze względu na tych właśnie, którzy zwiedzać chcą panoramę, wstęp na plac wystawy do 1 listopada dozwolonym będzie za opłatą 10 ct., tak samo, jak to się działo przed otwarciem wystawy. Pawilony wszystkie będą zamknięte. Funkcyonować będzie do 31 bm. tylko biuro Dyrekcyi, poczta i telegraf oraz restauracya Baczyńskiego.

* *

W tych dniach pojawił się w jednem z pism tutejszych spis nagród, udzielonych dodatkowo niektórym wystawcom, wskutek reklamacyj. W spisie tym wymieniono między innymi także p. Jana Paygerta ze Streptowa. Otóż otrzymujemy w tej sprawie od p. Paygerta list, w którym czytamy:

„Dyplom honorowy został mi przyznany od razu, pierwotnie przez *jury*, a tylko dziwna jakaś omyłka sprawiła opuszczenie mej nagrody w spisie pierwotnie podanym. Opuszczenie to było dla mnie krzywdą, i krzywdą jest znowu podanie tej nagrody w spisie nagród dodatkowych lub wskutek reklamacyj przyznanych".

Oświadczenie niniejsze p. Paygerta umieszczamy z uwagą, że za przesłane nam do umieszczenia w *Gazecie* komunikaty z wykazami nagród, żadnej odpowiedzialności przyjmować nie możemy.

Wykaz wygranych na Wystawie.

(Dokończenie).

20 wygranych po 100 zł.

Nr. seryi	Nr. losu	Przedmiot.
35	92	Obraz olejny „Zaporożcy kozacy" W. Mazurowskiego.
359	100	Garnitur do pisania.
969	41	Obraz olejny „Początek wiosny" A. Pełczyńskiego.
1205	99	Samowar, cukiernica, taca, szczypczyki (platerowane).
1649	7	Łóżko żelazne mosiężne.
1927	25	Taca i cukiernica srebrna.
2175	15	Obraz olejny „Po zachodzie słońca" A. Pełczyńskiego.
2229	61	Lodownia pokojowa.
2400	51	Akwarella „Trębacz" M. Sozańskiego.
2515	56	Rzeźbione biurko.
2812	34	Obraz olejny „Krajobraz" H. Grabińskiego.
3257	88	Para złoconych kandelabrów.
4003	49	Obraz olejny „Krajobraz" H. Grabińskiego.
4116	63	Rotunda damska z futrem.
4246	36	Obraz olejny „Student" Anieli Pająk
4303	85	Peleryna z baranków perskich.
4327	38	Rzeźba z drzewa.
4702	53	Biblioteka rzeźbiona.
4979	88	Dwa obrazy „Studyum" J. Makarewicza.
4980	62	Prasa do kopiowania, kałamarz, 2 lichtarze.

40 wygranych po 50 zł.

Nr. seryi	Nr. losu	Przedmiot.
21	93	Pastel „Studyum" Anieli Wisłockiej.
53	16	Róg bronzowy na kwiaty z pokrywą.
186	64	Pastel „Studyum" Anieli Wisłockiej.
198	15	Garnitur srebrny w etui na 6 osób.
227	88	Pastel „Studyum" Ireny Serda.
376	60	Garnitur srebrny w etui na 6 osób.
655	10	Akwarella „Jarmark w Ułaszkowcach" M. Sozańskiego.
739	70	Zegarek złoty damski.
838	44	Akwarella „Jarmark w Ułaszkowcach" M. Sozańskiego.
893	60	Zegarek złoty damski.
934	58	Akwarella „Jarmark w Ułaszkowcach" M. Sozańskiego.
1192	30	Obraz olejny „Satyr" studyum S. Saskiego.
1243	23	Kanapa, 4 krzesła plecione.
1302	64	Kanapa, 4 krzesła plecione.
1413	60	Maszyna do szycia.
1439	37	Maszyna do szycia.
1695	51	Trzy figury rzeźbione z drzewa.
1931	73	Para portyer mohajrowych z Glinian.
1955	53	Dwie serwety na stół złotem tkane.
2040	78	Akwarella „Motyw z Żywca" K. Wawrosza.
2211	37	Peleryna z baranków astrachańskich
2339	85	Peleryna, zarękawek, czapeczka.
2578	54	Umywalnia z drzewa orzechowego.
2662	9	Lampa stołowa.
2669	31	Para kilimów.
2893	24	Para kilimów.
3016	38	Dwie szafki.
3109	68	Kosz na ciasto grający, kałamarz, tacka, nóż.
3261	86	Garnitur złocony (stół, 2 krzesła).
3412	60	Aparat do fotografii.
3488	16	Aparat do fotografii.
3652	10	Garnitur mebli bambusowych.
4258	37	Lampa żelazna.
4629	32	Lodownia.
5049	94	Para kandelabrów bronzowych.
5239	81	Sztuka płótna.
5490	59	Sztuka płótna.
5659	44	Lampa z postumentem.
5867	21	Zegar salonowy.
5868	56	Złoty zegarek.

Dalej następuje 100 wygranych po 20 zł. i 1800 po 10 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy tureckie. Przy ostatniem ciągnieniu losów tureckich padła główna wygrana 300.000 fr. na nr. 511.341, 25.000 fr. na nr. 410.965, 10.000 fr. na nr. 402.369. Po 2.000 fr. wygrały nr.: 32.302, 85.783, 511.344, 786.023, 894.401, 1.150.718. Po 1.250 fr. nr.: 21.919, 43.412, 86.049, 282.460, 625.136, 846 497, 1,150.616, 1,160.922, 1,160.923 1.228.035, 1,483.949, 1,871.896. Po 1000 fr. nr: 32.301, 97.309, 165.400, 206.181, 314.167, 314.168, 320.063, 404.873, 463.762, 463.763, 524 594, 582.064, 656.371, 712.093, 825.553, 894.405, 1,023.548, 12.889, 12.890, 18.426, 18.427, 18.428, 18.429, 18.430, 21.341, 21.342, 21.343, 21.344, 21.345, 21.916, 21.977, 21.918, 21.920, 32.303, 32.304, 32.305. 1,023.550, 1,135 589, 1,153 770, 1,286.398, 1,186.399, 1,482.295, 1,712.927, 1,740.267, 1,762.795, 1,772.017, 1;929.236. Po 400 fr. nr. 426, 427, 428, 429, 430, 5.761, 5.762, 5.763, 5.764, 5.765, 12.886, 12.887, 12.888,

Targ zbożowy.

Lwów, 22 października: pszenica nowa 6·25 do 6·75, stara 6·25 do 6·75, żyto nowe 4·75 do 5·25, stare 4·75 do 5·25, jęczmień brow. 5·— do 5·75, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary 5·— do 5·40, owies nowy 5·— do 5·40, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·25, groch 5·— do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 54·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 25·— do 40·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Na przedstawienie komitetu powiatowego przedwyborczego w Tarnobrzegu kandydatury Zdzisława hrabiego Tarnowskiego, na posła do Sejmu krajowego z okręgu wyborczego mniejszej własności powiatu tarnobrzeskiego, komitet centralny przedwyborczy skutkiem jednomyślnej uchwały kandydaturę tę zatwierdza, ogłasza i szanownym wyborcom poleca.

W Krakowie d. 20 października 1894.

W imieniu Komitetu centralnego:

Zastępca przewodniczącego: *Henryk Kieszkowski.* Referent: *Fryderyk Zoll.*

Najj. Pan udzielał we czwartek, dnia 18 b. m. na Zamku w Budzie publicznych posłuchań. Między innymi zostali przyjęci: komendant korpusu i komenderujący generał w Budapeszcie, książę Lobkowicz oraz nowo mianowany poseł w Bukareszcie, hr. Welsersheimb, wielu dostojników węgierskich, wicekonsul włoski Tatara, podróżnik afrykański dr. Holub i w. i.

Najdostojniejsi Arcyksiążęta Ferdynand i Eugeniusz przybyli do Wiednia.

Król grecki Jerzy, wyjechał w sobotę z Wiednia do Gmunden, zkąd w niedzielę powrócił napowrót do Wiednia.

Wielki książę Włodzimierz przybył w piątek wieczorem „Orient-expressem" z Paryża do Wiednia. Na peronie dworca zachodniego oczekiwali przybycia wielkiego księcia: ambasador rossyjski książę Łobanow i urzędnicy ambasady. O godzinie 10 wieczorem wielki książę udał się w dalszą podróż na Podwołoczyska do Liwadyi.

Król Aleksander serbski w powrocie z Berlina do Belgradu, przybył wczoraj, w niedzielę, o godzinie 2 minut 35 popołudniu do Wiednia.

Znany wyrok, jaki Izba dyscyplinarna w Poczdamie wydała na kanclerza kameruńskiego Leista, znalazł ostrą krytykę w całej prasie niemieckiej różnych odcieni. Nawet półurzędowy *Hamb. Corr.* stwierdza, że jakkolwiek proces jest skończony co do formy, to jednakże nie wywrze dobrego wpływu na życie publiczne. Nie wystarcza on dla poczucia sprawiedliwości. Katolickie pisma niemieckie wyrażają nadzieję, że urząd spraw zewnętrznych nie da już Leistowi sposobności do rozwijania czynności kulturnych w niemieckich koloniach i wyrażają przekonanie, że sprawa ta zostanie poruszoną przed forum parlamentu. Pozostająca w stosunkach z zarządem kanclerskim *Nordd. Allg. Ztg.* komunikuje, iż kanclerz Rzeszy wówczas dopiero poweźmie decyzyę co do wyroku, wydanego na Leista przez sąd dyscyplinarny w Poczdamie, gdy mu wyrok wraz z motywami doręczony będzie formalnie.

Wyrażenie cesarza Wilhelma o nowych półbatalionach armii niemieckiej, które „niedługo zamienią się w pełne bataliony"—wyrażenie wzięte, jak wiadomo, z mowy, jaką cesarz wygłosił przy poświęceniu 132 nowych sztandarów, przyjęła większa część pism niemieckich, szczególnie „starego kursu", jako zapowiedź nowego powiększenia siły zbrojnej, a *Berl. N. Nachr.* oświadczają, że każdy znawca spraw wojskowych musiał być na to od dawna przygotowany. Richterowska *Freis. Ztg* dodaje do tego następującą uwagę: „Gdy przy obradach nad organizacyą wojskową wyrażono ze strony wolnomyślnej obawę, aby nie zamierzano niebawem zamienić półbatalionów na pełne, zaprzeczono temu stanowczo ze strony rządu. Półbataliony liczą teraz po 193 podoficerów i szeregowców, wszystkie 173 zarem 33.500 wojska. Uzupełnienie tych półbatalionów piechoty wymagałoby powiększenia siły zbrojnej o 50—60.000 ludzi. Do tego nie ma żadnego powodu. Dalsze pomnożenie wojska jest też zupełnie niemożliwem, ponieważ według statystyki urodzeń, liczba osób wstępujących w wiek służby wojskowej zmniejszy się w przyszłych latach. Przy przyjęciu septenatu oświadczył też rząd stanowczo, że nie ma zamiaru powiększenia siły zbrojnej w 5 latach następnych."

Zresztą nie wiadomo dotychczas, o ile podana najprzód przez *Post*, a teraz także przez *Kreuz Ztg.* wersya mowy cesarskiej zgadza się z rzeczywistością, ponieważ dziennik urzędowy nie ogłosił jeszcze dosłownego jej brzmienia.

National Ztg. nie sądzi, aby powyższe wyrażenie cesarza miało być zapowiedzią nowych formacyj.

Dzienniki paryskie, które dotychczas nie wierzyły w niebezpieczeństwo choroby cara, znajdują się pod wrażeniem ostatnich wiadomości, które spowodowały nagły wyjazd z Paryża w. ks. Włodzimierza. Wszystkie dzienniki wyrażają swoje sympatye dla umierającego cara Aleksandra. *Temps* pisze: Car, jako pan stu milionów ludu, nie tylko jest największą materyalną władzą na ziemi, ale z powodu zamiłowania pokoju wielką moralną siłą. *Journal des Débats* kreśli wielką popularność cara we Francyi. Szlachetność charakteru, miłość pokoju i jego życzenie, aby w połączeniu z Francyą zrównoważyć potrójne przymierze, zyskały mu sympatye ogólne; dla tego cała Francya z uszanowaniem bierze żywy udział w tragedyi odgrywającej się w Liwadyi, w poczuciu, że jednego z wielkich tej ziemi, na którego można było rachować, może wkrótce światu zabraknąć. *Liberté* spodziewa się, że następca tronu będzie prowadzić dzieło ojcowskie. W podobnym tonie odzywają się i inne dzienniki.

Na dzień 27 b. m. zapowiedziano w Anglii wielką polityczną mowę lorda Rosebery'ego, w której wyrazi opinię swoją o piekącej kwestyi Izby lordów, zajmującej obecnie wszystkie w Anglii umysły.

Nie ma bliższych dotąd wiadomości o bitwie, stoczonej nad rzeką Yalu; Japończycy mieli rzekę przekroczyć, ale zostali odparci, straty obustronne są wielkie. Chińczycy nie twierdzą aby zwyciężyli, ale utrzymali się na swoich pozycyach.

Biuro Reutera donosi z Hiroszimy pod datą 18 bm.: Mikado otworzył nadzwyczajne posiedzenie parlamentu. W zagajającem przemówieniu przedstawił Mikado, że polecił ministrom wniesienie ustawy w sprawie podniesienia budżetu dla armii i marynarki. Dotknęło go to boleśnie, że Chiny zapomniały o swoim obowiązku utrzymania razem z Japonią pokoju na Wschodzie. Chiny spowodowały obecny stan rzeczy, a Japonia nie spocznie, dopóki nie osiągnie swego celu. Mikado wyraził w końcu nadzieję, że wszyscy poddani państwa będą popierać rząd w dążeniu do przywrócenia pokoju przez świetny tryumf japońskiego oręża.

Rząd japoński przedłożył parlamentowi trzy projekta. Pierwszy odnosi się do ustanowienia osobnej rachunkowości dla nadzwyczajnych wydatków wojennych; drugi upoważnia rząd do zaciągnięcia na pokrycie kosztów wojennych pożyczki nie przekraczającej jednak sumy 100 milionów yenów; trzeci projekt przedstawia nadzwyczajny budżet wojenny, w którym wydatki są obliczone na 150 milionow yenów, i mają być pokryte częścią z przewyżki dochodów, częścią z pożyczki. Prezydenci parlamentu wnieśli w odpowiedzi na mowę tronową adres, w którym dziękują mikadowi za objęcie kierownictwa wojny i zaznaczają, że zwycięstwa Japończyków są naturalnym wynikiem panujących stosunków. Adres kończy się zdaniem: „Najj. Pan uważa słusznie Chiny za wroga cywilizacyi. Chcemy spełnić życzenie naszego monarchy i złamać barbarzyński upór Chin."

Biuro Reutera donosi z Tientsin: Przybyły z Shanghai norweski parowiec „Puk" sygnalizował obecność floty japońskiej w odległości 30 mil od Taku. Flota chińska otrzymała rozkaz opuszczenia Port-Arthur d. 18 b. m.

Biuro Reutera donosi z Simli: Według ostatnich wiadomości z Kabulu, emir Afganistanu 13 bm. miał się lepiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 października. Król serbski Aleksander przybył tu wczoraj wieczór i zamieszkał w hotelu.

Wiedeń, 22 października. Ambasador turecki Zia basza, wyjechał do Pesztu, ażeby doręczyć Najj. Panu pismo odwołujące go z ambasady.

Wiedeń, 22 października. W świątyni ambasady rossyjskiej odprawiono wczoraj nabożeństwo na intencyę cara. Obecni byli ks. Łobanow, personal ambasady rossyjskiej, generalny konsul Gubastow, radca sekcyjny Ministerstwa spraw zagranicznych Pasetti, radca ambasady Oehrenthal, poseł serbski Simic, liczni reprezentanci arystokracyi z żonami, i wielu Rossyan.

Berno morawskie, 22 października. Wczoraj w nocy poprzylepiano na murach kamienic, tudzież na drzewach w ogrodach publicznych kartki z napisem: *Heraus mit allgemeinem Wahlrecht!* Policya skonfiskowała siedm tysięcy takich kartek i uwięziła 23 osób, które kartki te rozlepiały. Takie same kartki rozlepiono w Ostrawie i w Priwozie.

Budapeszt, 22 października. Najj. Państwo wczoraj w południe przybyli tu z Gödölö, witani na ulicach przez mnogie zastępy ludności entuzyastycznymi okrzykami: *Eljen!*

Budapeszt, 22 października. Na zamku królewskim w Budzinie odbyło się wczoraj wieczór świetne przyjęcie, w którem wzięło udział około tysiąca uczestników, między nimi wszyscy ministrowie, członkowie obu Izb Sejmu węgierskiego, wysocy dygnitarze Kościoła, generalicya, konsulowie obcych mocarstw i liczni członkowie arystokracyi. O godzinie pół do 9 przybyli Najj. Państwo, Najd. Arcyksiążęta: Józef, Józef August i Władysław, tudzież Najd. Arcyksiężne: Klotylda i Dorota, wreszcie księżna Ludwika sasko-koburska. Około godziny kwadrans na 10 podano herbatę. Najj. Pan odszczególnił wielu obecnych przemową.

Berlin, 22 października. (*Tel. pryw.*) Ostatnie wiadomości z Petersburga o chorobie cara brzmią nieco lepiej chociaż nadzieja wyzdrowienia zupełnie wykluczona. Car ma być przytomny, może nawet czytać gazety. Stan carowej niejestwcale groźny, jest to tylko choroba nerwowa bez większego znaczenia.

Frankfurt n. Menem, 22 października. Wiec stronnictwa niemieckich demokratów socyalnych otwarty tu został wczoraj wśród licznego udziału robotników.

Kopenhaga, 22 października. Książę Jerzy grecki wyjeżdża dzisiaj do Wiednia.

Paryż, 22 października. Arcybiskup Paryża zarządził, ażeby we wszystkich kościołach odprawiono modły na intencyę wyzdrowienia cara.

Paryż, 22 października. *New-York-Herald* donosi z Wenecyi, że carewicz telegrafował do wysoko położonych osobistości, iż stan zdrowia cara nie jest zbyt niepokojący. Zarazem *Figaro* oznajmia, iż przygotowania na Korfu na przybycie cara żadnej nie uległy zmianie.

Bruksela, 22 października. Wczorajsze wybory ściślejsze dały w znacznej części zwycięstwo katolikom, w skutek czego rząd ma silną większość zapewnioną. W Brukseli w nocy ochodzono zwycięstwo katolików. Były prezydent ministrów Bernaert powiedział, że to zwycięstwo cały świat obchodzić będzie uroczyście.

Petersburg, 22 października. Biuletyn o zdrowiu cara, ogłoszony wczoraj o g. 8 minut 50 wieczorem przez *Goniec urzędowy*, opiewa: W ciągu ostatnich 24 godzin car spał nieco więcej; za dnia wstał jak zwyczajnie; apetyt i otucha nieco lepsze; w ogóle stan zdrowia niezmieniony. Podpisani: Leyden, Sacharin, Hirsch, Popow, Weljaminow.

Londyn, 22 października. *Biuro Reutera* ogłasza, że ambasador rossyjski w Londynie otrzymał wczoraj popołudniu depeszę, według której car ma się lepiej.

Londyn, 22 października. *Biuro Reutera* donosi z Hiroszimy, że Izba wyższa parlamentu japońskiego po deklaracyi, jaką złożył prezes ministrów, a którą bardzo życzliwie przyjęto, oświadczyła się za dalszem prowadzeniem wojny z Chinami i przyjęła przedłożenie w sprawie nadzwyczajnego budżetu wojennego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 października 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·50, Węgierskie akcye kredytowe 467·25, Akcye anglo-austryackie 170·—, Akcye banku Union 282·52, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 342·—, Akcye kolei Południowej 105·52, Losy tureckie 65·90, Akcye kolei państwowej 370·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·60, Wiedeńskie losy komunalne 176·—, Akcye tytoniowe 229·— Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·—, Akcye kolei Elbetal 277·75, Akcye banku dla krajów koronnych 266·50, 4-pre. węgierska renta złota 122·—, Akcye banku związkowego 146·75, Rubel papierowy 1·34·—, Węgierska renta papierowa 96·70, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala.	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga. . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwewskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 października 1894.

Hotel Imperial.

PP. M. ks, Czetwertyńska i K. hr. Młocka z Rossyi, J. Raduszewski i M. dr. Suligowski z Warszawy, M. hr. Baworowska z Kopeczyniec, B. ks. Karakulski z Rzeszowa, J. Aleksiewicz z Sambora, R. Jordan z Więckowiec, dr. Kowacs z Budapesztu dr. Bardzki z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 22 października 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	285	50	288	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	416	—	426	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^{1}/_{2}$ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	97	40	98	10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
$4^{1}/_{2}$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^{1}/_{4}$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35.-
„ papierowy . . .	1	33.$^{1}/_{4}$	1	34.$^{1}/_{4}$
00 marek niemieckich	60	80	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 października 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.25	99.45
kwiecień-październik	99.40	99.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148.—	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.50	148.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	161.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.60	123.80
Renta koronna 4 pr. za 200 k . . .	98.05	98.25
2. Obligacye. indem 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96.10	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	170 —	170 60
Inst. kred. dla handlu u po 160 zł. . .	370.—	370.50
Niższo-austr. tow. es komt. po 500 zł.	746 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	266.—	266.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1026.	1030.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	479.—	481.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3395.—	3405.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	284.—	286.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	204 75	205 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	208.—	208.80
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. w $51^{1}/_{2}$ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku anst. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.50	90 50
z r. 1884 . . .	96.70	97.70
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.50	107 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.—	27 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12 30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.50	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	72 —	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.65
Paryż za 100 fr.	49.40.—	49.47.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 90 —	5.92 —
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.90 5—	9 91.5 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4022 (6982 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Pawelca w sumie 80 zł. wa. z pn. odbędzie się relicytacya realności, przedtem Maryanny Bielańskiej własnych w Czarnym Dunajcu położonych z całej posiadłości lwh. 395 i 14/42 części realności lwh. 431 się składającej z jednym tylko terminem na dzień 21 listopada 1894 o godzinie 10 rano wyznaczonym i za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa 596 zł. 66 ct.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 1 października 1894.

L. 8765 (6962 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kniażpolu położonej, wedle wyk. hip. 110 tejże gminy dłużnika Antoniego Pasławskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 49 zł. 35 ct. aw. z pn. dnia 21 listopada 1894 i dnia 17 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 1207 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 120 zł. 75 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 czerwca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 29 lipca 1894.

L. 5969 (6916 1—3)

Tornobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina i Klementyny Motykiewiczów w kwocie 125 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 listopada 1894 i 15 stycznia 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 213, 451 i 452 ks. gr. gm. Baranów Józefy Wróblewskiej, Antoniny Niedentalówny i Agnieszki Schösserowej własnych.

Cena wywołania 559 zł.

Wadyum 56 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 13 października 1894.

L. 5825 (6792 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Katza 30 zł. 80 ct. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytację realności w Ryglicach lwh, 472 objętej Stanisława Lisaka własnej w dniach 21 listopada i 12 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano na miejscu w sądzie tut.

Cena wywołania wynosi kwotę 194 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Stefan Zając z Ryglic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 16 września 1894.

L. 8442 (6767 1—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jerzego Strużyka w ilości 100 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do spadkobierców śp. Marcina Schuberta połowy ciała hipotecznego stanowiące pod l. wykazu 1174 i 1175 gminy katastralnej Brody na 405 zł. ocenionej na dniu 21 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 45 zł. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia tej realności, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, 30 września 1894.

L. 7808 (6906 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 października 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya ciał hipotecznych:

a) wyk. hip. l. 128 gminy katastr. Hanaczów objętego Wiktoryi i Katarzyny Rembisz własnego,

b) wyk. hip. l. 464 tejże gminy objętego Filipa Skotnika własnego,

c) wyk. hip. l. 465 tejże gminy objętego Franciszka Wrygi własnego,

d) wyk. hip. l. 438 tejże gminy objętego Jędrzeja Urbana własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 1119 zł.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 7 sierpnia 1894.

L. 7891 (6908 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 października 1894 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 260 gminy kat. Zadwórze objętej Iwana Pełecha i Eugeniusza Pełecha własnej, tudzież realności wyk. hip. l. 54 tejże gminy objętej Iwana Gnidy własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 106 zł. z pn.

Cena wywołania połowy ciała hipot. l. wyk. 260 w kwocie 190 zł. a drugiego ciała hipotecznego 1255 zł.

Wadyum 19 zł. i 126 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 13 sierpnia 1894.

L. 4905 (6828 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Studenckiego przeciw Janowi Drożdżowi o 200 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Drożdża pod lk. 127 w Ciscu na dzień 15 listopada i na dzień 17 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 153 zł.

Cena szacunkowa 1523 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 lipca 1894.

L. 225 (6826 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 50 zł. z pn. w dniu 7 listopada 1894 i 12 grudnia 1894 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 2/12 części realności lwh. 454 w Rybnej, Józefa Felusia własnych.

Cena wywołania wynosi 66 zł. 66 ct wal. austr.

Wadyum 6 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest substytut c. k. notaryusza w Liszkach p. Franciszek Horak.

Liszki, 25 września 1894.

L. 7765 (6907 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1894 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności wyk. hip. l. 53 gminy kat. Zeniów objętej Michała Kwasika i Joanny Kwasikowej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 90 zł. 23 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 8 sierpnia 1894.

L. 6128 (6925 2—3)

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia w drodze dzierżawy prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Jordanów, zaś od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu Oświęcim odbędzie się publiczna licytacya.

Okres trwania dzierżawy co do Jordanowa rozciąga się na czas od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1895. Zaś co do Oświęcimia obejmuje okres trwania dzierżawy lata 1895, 1896 i 1897 bezwarunkowo lub tylko warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia w ciągu lat 1895 i 1896.

Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach w dniu 13 listopada 1894 od godziny 9 rano do 1 z południa.

Cenę wywołania stanowi co do okręgu dzierżawnego Jordanów w którym pobór odbywa się wedle III. klasy taryfy kwota czynszu rocznego 1903 zł., zaś co do Oświęcima, w którym pobór akcyzy od wina będzie mieć miejsce wedle taryfy C. ustawy z 10 czerwca 1875 kwota czynszu rocznego 2000 zł.

Oferty zaopatrzone w poręczne w wysokości 10 prc. ceny wywołania wnosić należy na ręce Naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych najpóźniej do 12 listopada 1894.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do powyższych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w Dyrekcyi okręgu skarbowego tudzież w dotyczących komisaryatach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 17 października 1894.

Zl. 709 (6727 2—2)

Auszug

aus der Kundmachung Nr. 709 vom 10 October 1894 wegen Sicherstellung der Abnahme von Bettsorten- und Säcke-Hadern im Bereiche des 11 Corps für das Jahr 1895.

Diese Verhandlung wird am 6 November 1894 um 10 Uhr Vormittags im Amtslocale des k. und k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) ab gehalten, bei welcher sowohl schriftliche als auch mündliche Anbote angenommen werden.

Schriftliche Offerte sind mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehen; die mündlichen Offerenten müssen dagegen den Urkunden-Stempel von 1 Gulden ö. W. beibringen.

Allen Offerten ist das festgesetzte Vadium beizuschliessen.

Nähere Bedingungen können beim k. und k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg eingesehen werden und sind auch in der vollinhaltlichen Kundmachung Nr. 709 vom 10 October 1894, welche in diesem Blatte Nr. 235 vom 14 October l. J. enthalten ist, zu ersehen.

K. und k. Militär-Betten-Magazin.

Lemberg, am 10 October 1894.

L. 4185 (6645 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 50 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 201 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej, Piotra Małeckiego własnej.

Cena wywołania 2305 zł.

Wadyum 230 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 20 września 1894.

L. 4372 (6646 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 30 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 248 ks. gr. gm. kat. Żabno objętej, Marcina Samborskiego własnej.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 23 września 1894.

L. 9412 (6882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej dr. Ferdynanda Peterka przeciw leżącej masie spadkowej Szymona Grenia pto 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada i dnia 22 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności nk. 163 w Wilkowicach na Szymona Grenia zapisanej.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

Biała, 8 września 1894.

L. 9845 (6765 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Niedźwiedzia w resztującej kwocie 247 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada i 18 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 56 i 16/1640 części realności lwh. 129 ks. gr. gm. kat Dankowice położonych Franciszka Waluszka własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 590 zł.

Wadyum wynosi 59 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Rosner.

Biała, dnia 4 września 1894.

L. 3969 (6885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 19 listopada 1894 i dnia 19 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 celem zaspokojenia wierzytelności firmy Umrath i spół. w kwocie 86 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 89 w gminie Ruszelczyce położonej wyk. hip. l. 86 tej gminy objętej Chaima Rosnera własnej.

Cena wywołania 3290 zł. w. a.

Wadyum 329 zł. w. a.

Resztę warunków można przeglądać w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Witoszyńskiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, 16 września 1894.

L. 4661 (6940 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Brechnera pko Michałowi Misiakowi (Komerkowi) o 1 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy realności objętej wykazem hip. l. 212 gm. Nieledwi Michała Misiaka (Komerka) własnej na dzień 15 listopada i na dzień 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 12 zł.

Cena szacunkowa 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 lipca 1894.

L. 7500 (6938 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1884 nawet poniżej takowej licytacya sumy 180 zł. w. a. zaitabulowanej na rzecz Leiby Grünnera w stanie biernym połowy realności pod l. kons. 560 w Kulikowie wyk. hip. 296 ks. gr. gminy Kulików w sprawie egz. c. k. prokuratoryi skarbu im. wysokiego skarbu przeciw Leibie Grünner pto 13 zł. $20^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 19 kwietnia 1894.

L. 652 (6889 1—3)

W dniach 19 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 161 lwh. 143 i 1/21 części posiadłości lwh. 309 ks. gr. gminy Skomielna czarna objętych i tamże położonych dłużnika Michała Trybały własnych na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o 60 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania 484 zł. 66 ct., 15 zł. 5 ct. a. w.

Wadyum 48 zł. 50 ct. i 2 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 10 kwietnia 1894.

L. 3204 (6911 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 grudnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 97 księgi gr. gminy Artasów, Daniela Wołkuna własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 300 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1310 zł.

Wadyum 131 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 10 czerwca 1894.

L. 908 (6770 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Rothbluma w kwocie 33 zł. 20 ct. z pn. w dniu 19 listopada 1894 i 21 grudnia 1894 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności l. wyk. hip. 149 w Kłokoczynie Józefa Galosa własnej.

Cena wywołania wynosi 40 zł. $62^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Wadyum 4 zł. 7 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest sybstytut c. k. notaryusza w Liszkach p. Franciszek Horak.

Liszki, 27 września 1894.

L. 272 (6912 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 16 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 grudnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 116 księgi gruntowej gminy Zełdec małżonków Izraela Leiby 2 im. i Heny Götzel własnej na rzecz Eliasza Fischlera pto 44 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 20 czerwca 1894.

L. 15422 (6959 1—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi 17 zł. $16^{1}/_{2}$ ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 października 1894 i dnia 29 listopada 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hipotecznej l. 44 gminy kat. Stechnikowce objętej Andrucha Diaczun własnej.

Cena wywołania wynosi 697 zł. wa.

Wadyum 69 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 9414 (6964 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 284 zł. 37 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 listopada 1894 i dnia 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 24 gminy Borowa.

Cena wywołania 1260 zł.

Wadyum 126 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 5 września 1894.

L. 6221 (6960 1—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano 15 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1894 nawet poniżej licytacya realności wyk. hip. 679 Mogielnicy Salomona Gellera i Szczepana Gorzańskiego własnej, na rzecz Salomona Gellera celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 5 września 1894.

L. 6885 (6965 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa w kwocie 573 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 listopada 1894 i dnia 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 659 gminy Mielec.

Cena wywołania 5103 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 3110 (6751 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 19 listopada i 17 grudnia 1894 o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Franciszki Chowańców w kwocie 150 zł. publiczną licytacyę realności małoletnich Jana, Agnieszki i Maryi Ziębów własnej lwh. 32 gminy katastralnej objętej.

Cena wywołania 148 zł.

Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski notaryusz w Zatorze.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Zator, 11 sierpnia 1894.

Księgi gruntowe.

L. 3264 (6904)

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza, że c. k. jeneralna Dyrekcya kolei państwowych w imieniu Wysokiego Skarbu przez pełnomocnika dr. Henzla we Lwowie wniosła podanie względem zarządzenia wydzielenia gruntów, zajętych pod budowę drugiego toru kolejowego na linii Kraków-Lwów i przeniesienie tychże do księgi kolejowej po myśli § 18 ust. z 19 maja 1874 l. 76 Dz. p. p. a to:

a) w gminie Ostrów:

1\. cześć parc. grunt. 2008/4 w obszarze 104□° Antoniego Bloka własnej;
2\. część parc. grunt. 1971 w obszarze 29 „ Anny z Maciaszków Blok własnej;
3\. część parc. grunt. 2008/3 w obszarze 27 „ i część parc. gr. 1999/3 w obszarze 40□° Jana Bloka po Sobku Skrajnym własnych;
4\. część parc. grunt. 1948/1 w obszarze 614□° i część parc. grunt. 1948/2 w obszarze 155□° małol. Józefa, Maryi, Tomasza, Katarzyny i Zofii Czubra vel Ciubra własnych;
5\. część parc. grunt. 1951/5 w obszarze 113□° Maryi z Borysów Gałęza własnej;
6\. część parc. grunt. 1999/4 w obszarze 45 „ masy spadkowej po Annie z Bloków Grabskiej własnej;
7\. część parc. grunt. 865/2 w obszarze 3□° gminy Ostrów własnej;
część parc. grunt. 3455/2 w obszarze 42 „ „ „ „
część parc. grunt. 3415 w obszarze 1 „ „ „ „
część parc. grunt. 3471/2 w obszarze 8 „ „ „ „
część parc. grunt. 3414/1 w obszarze 260 „ „ „ „
część parc. grunt. 3414/2 w obszarze 117 „ „ „ „
część parc. grunt. 3468 w obszarze 4 „ „ „ „
część parc. grunt. 3404 w obszarze 5 „ „ „ „
8\. część parc. grunt. 2033 w obszarze 95 „ Jana Hołowacza „mały“ zwanego wł.
9\. część parc. grunt. 2022 w obszarze 14 „ i część parc. grunt. 2031/1 w obszarze 20□° małol. Michała i Jana Hołowaczów po „Fedku“ własnych;
10\. część parc. grunt. 2020 w obszarze 82□° Iwana Hołowacza po Fediu z „Ostrówka“
11\. część parc. grunt. 1955/1 w obszarze 20 „ przedtem Wojciecha Jaremy, obecnie Katarzyny Jaremy zam. Sebastyanka własnej;
12\. część parc. grunt. 1955/2 w obszarze 193□° Reginy 1 voto Jarema 2o Olszańska i Antoniny z Jaremów Zeńka własnej;
13\. część parc. grunt. 1980 w obszarze 26□° mał. Jana i Zofii Koniuch własnej;
14\. część parc. grunt. 509 w obszarze 31 „ Wawrzyńca Krowickiego własnej;
15\. część parc. grunt. 1900/2 w obszarze 36 „ przedtem Jędrzeja Kubali, obecnie Antoniego Kubali syna Jędzzeja własnej;
16\. część parc. grunt. 1900/1 w obszarze 16□° masy spadkowej Jana Kubali własnej;
17\. część parc. grunt. 1895 w obszarze 6 „ Michała Kubali własnej;
18\. część parc. grunt. 1979 w obszarze 26 „ i część parc. grunt. 1972 w obszarze 70□° Michała Macijaszka własnych;
19\. część parc. grunt. 1962/4 w obszarze 216□° masy spadkowej Jana Macijaszka, Józefa i Antoniego Macijaszków i małol. Szymona Maciejaszka;
20\. część parc. grunt. 1962/3 w obszarze 173□ „ Antoniego Macijaszka własnej;
21\. część parc. grunt. 518 w obszarze 17 „ mał. Maryi z Macijaszków Kędziera wł.
22\. część parc. grunt. 1921/2 w obszarze 175 „ Jakóba Niemca własnej;
23\. część parc. grunt. 1987 w obszarze 55 „ Jana Olszańskiego własnej;
24\. część parc. grunt. 1928/2 w obszarze 277 „ Mechla Schiffmana własnej;
25\. część parc. grunt. 1942 w obszarze 14 „ część parc. grunt. 1941/2 w obszarze 309□° i część parc. grunt. 1943/1 w obszarze 2□° Antoniego Sebastyanki wł.
26\. część parc. grunt. 1938 w obszarze 206□° przedtem Piotra Sebastyanki obecnie Maryanny Sebastyanki własnej;
27\. część parc. grunt. 517 w obszarze 39□° Walentego Skrabińskiego własnej;
28\. część parc. grunt. 1911 w obszarze 275 „ Ewy z Jasiewiczów Smoniewskiej wł.
29\. część parc. grunt. 1931 w obszarze 49 „ Jadwigi Szymczycha własnej;
30\. część parc. grunt. 1951/3 w obszarze 193 „ Józefa Szymczychy własnej;
31\. część parc. grunt. 1901 w obszarze 37 „ Wawrzyńca Szymczychy z „Ostrówka“ wł
32\. część parc. grunt. 1951/4 w obszarze 46 „ Antoniego Szymczychy własnej;
33\. część parc. grunt. 1996/2 w obszarze 70 „ i część parc. 1920/1 w obszarze 19□° Macieja Szymczychy własnych;
34\. część parc. grunt. 1920/2 w obszarze 49□° Marcina Szymczychy własnej;
35\. część parc. grunt. 1989/1 w obszarze 78 „ Jana Hołowacza „Ogólski“ zwanego wł.
36\. część parc. grunt. 1922 w obszarze 690 „ Piotra Dudy i Anny Hołowacz własnej;

b) w gminie Skołoszów:

37\. część parc. grunt. 1616 w obszarze 47□° Jacentego Dziedzica własnej;
38\. część parc. grunt. 1651 w obszarze 49 „ masy spadkowej Maryi Dumańskiej;
39\. część parc. grunt. 1656/2 w obszarże 133 „ Maryi Grubękiej ur. Błonarowicz wł.
40\. część parc. grunt. 1597/1 w obszarze 55 „ Anny i Ruski Diawoł tudzież masy spadkowej Fedka Diawoł własnej;
41\. część parc. grunt. 3531 w obszarze 10□° Anny i Rozalii Diawoł, Anny Stopa i mas spadkowych Michała Stopy po Fedku i Fedka Diawoł własnej;
42\. część parc. grunt. 1613 w obszarze 32□° Hnata Stopy syna Stefana własnej;
43\. część parc. grunt. 1644/3 w obszarze 147 „ Antoniego Diedzica własnej;
44\. część parc. grunt. 3530/1 w obszarze 264 „ Antoniego Dziedzica i Iwana Stopy po Stefanie własnej;
45\. część parc. grunt. 421 i 420 w obszarze po 42□° Maryi z Kątków Karakuszka wł.
46\. część parc. grunt. 3498 w obszarze 14□° masy spad. Maryi z Kątków Karakuszka Szymona Kątka i małol. Jana, Pawła Rozalii i Walentego Kątków;
47\. część parc. grunt. 1643/1 w obszarze 436□ Maryi z Olbertów Stopa własnej;
48\. część parc. grunt. lk. 1657/1 w obszarze 66□° Piotra Błonarowicz własnej;
49\. część parc. grunt. 1599 w obszarze 97□° masy spadkowej Michała Stopy po Fedku własnej;
50\. część parc. grunt. 2880/2 w obszarze 238 „ część parc. grunt. 2880/5 w obszarze 473□° część parc. gr. 2880/1 w obszarze 26□° i części parc. grunt. 2880/4 w obszarze 40□° Błażeja Olberta i Rozalii z Olbertów Bryksa własnych;
51\. część parc. grunt. 2894/2 w obszarze 175□° Ewy Sawka własnej;
52\. część parc. grunt. 768□° w obszarze 418□° Antoniego Skowronka własnej;
53\. część parc. grunt. 2887/2 w obszarze 395 „ Semka Diawoła własnych;
część parc. grunt. 2960 w obszarze 283 „ „ „ „
część parc. grunt. 2920/1 w obszarze 94 „ „ „ „
część parc. grunt. 2918/2 w obszarze 168 „ „ „ „
54\. część parc. gruut. 733 w obszarze 68 „ Wasyla Karaszowskiego własnej,
55\. część parc. grunt. 2976 w obszarze 131 „ Pańka Karaszowskiego własnych;
część parc. grunt. 2977 w obszarze 13 „ „ „ „
56\. część parc. grunt. 738 w obszarze 39 „ masy spadkowej Onufrego Pawlika wł.
57\. część parc. grunt. 1610 w obszarze 26 „ Dmytra Stopy własnej;
58\. część parceli gr. 2946 w obszarze 32□° masy spadkowej Jędrzeja Grubskiego;
59\. „ „ 2929/2 „ 43 „ i) masy spadkowej Jędrzeja Sarki
„ „ „ 2909/1 „ 97 „) własnych;
60\. „ „ 2876 „ 46 „ Jana Diawoła własnej;
61\. „ „ 2949 „ 13 „ masy spadkowej Jędrzeja Skowronka własnej;
62\. „ „ 2969 „ 579 „ Jana i Anieli Koznarskich własnych;
„ „ „ 2935/2 „ 3 „ „ „ „
„ „ „ 2937/1 „ 24 „ „ „ „
„ „ „ 2904/2 „ 58 „ „ „ „
„ „ „ 2899/1 „ 21 „ „ „ „
63\. „ „ 2887/4 „ 174 „ Fedka Fujary po Hnacie i masy spadkowej Anny Fujara własnej;
64\. „ „ 2886/2 „ 441 „) masy spadkowej Ewy z Fujarów Szady
„ „ „ 2886/1 „ 20 „) własnej;
65\. „ „ 3953/1 „ 31 „ Anny Borys urodz. Sałuk własnej;
66\. część parc. grunt. 2953/2 w obszarze 53 „ Parańki Dymus urodz. Sałuk własnej;
67\. „ „ 2962 „ 158 „ Ewy Wołos urodz. Sycz własnej;
68\. „ „ 2941 „ 29 „) masy spadkowej Dmytra Kosteczko
„ „ „ 2928/1 „ 30 „) własnej;
69\. „ „ 2985 „ 255 „ Antoniego Gurby własnej;
70\. „ „ 1625/1 „ 203 „ Piotra Dziedzica własnej;
71\. „ „ 1621 „ 70 „ Iwana Dziedzica własnej;
72\. „ „ 2875/1 „ 86 „ masy spadkowej po Dmytrze Fujara;
73\. „ „ 2990 „ 271 „ gminy Skołoszów własnych;
„ „ „ 3500 „ 33 „ „ „
„ „ „ 3674/3 „ 123 „ „ „
„ „ „ 3591 „ 31 „ „ „
„ „ „ 3581/1 „ 4 „ „ „
„ „ „ 3650 „ 111 „ „ „
„ „ „ 3647/1 „ 2 „ „ „
74\. „ „ 2980 „ 352 „ małż. Gecla i Małki Mohl własnej;
75\. „ „ 2937/4 „ 5 „ Jana i Anieli Koznarskich własnych;
„ „ „ 2970 „ 118 „ „ „ „
„ „ „ 2963 „ 198 „ „ „ „
76\. „ „ 2894/1 „ 6 „ Pawła Chmielowskiego własnej;
77\. „ „ 2876/5 „ 154 „ Walentego i Anny Chmaj własnej;
78\. „ „ 2921/2 „ 22 „ Michała Kosteczko własnej;
79\. „ „ 2894/2 „ 3 „ przedtem Mikołaja i Teofila Hołowińskich obecnie Jana i Anieli Koznarskich włas.
80\. „ „ 3887/3 „ 14 „ Mojżesza Eisenberga własnej;
81\. „ „ 1625/3 „ 159 „ Pańka Dziedzica własnej;
82\. „ „ 419 „ 25 „ Szymona Kątka i małolet. Jana, Pawła, Rozalii i Walentego Kątków własnej;

zarządza się postępowanie edyktalne w myśl §§ 19 do 34 ustawy z 19 maja 1874 nr. 70 Dz. p. p., a w szczególności edyktem w gmachu sądowym w gminach Skołoszów i Ostrów i jednorazowo w „Gazecie Lwowskiej“ umieszczonym.

Pozostawiając stronom interesowanym wolność przejrzeć to podanie z załącznikami w tusądowej registraturze, wzywa się wszystkich, którzyby powyższem żądaniem czuli się pokrzywdzeni, aby najpóźniej do dnia 31 grudnia 1894 swe roszczenia w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie zgłosili, gdyż późniejszych zgłoszeń się nie uwzględni.

W szczególności zaś wszystkich wierzycieli hipotecznych co do ich ciężarów hipotecznych, których zrealizowanie mogłoby doprowadzić do przymusowej sprzedaży gruntu kolejowego, zawiadamia się przez doręczenie napisów z dołączeniem, iż ich milczenie uważanem będzie za przyzwolenie na przeniesienie gruntów bez ciężarów.

Prawa rzeczowe, któreby z dniem przybicia edyktu niniejszego w tutejszym sądzie, lub po tymże dniu na gruntach powyższych przeciw poprzednikom kolei były nabyte, nie zostaną uwzględnione przy wpisaniu t ch gruntów do księgi kolejowej.

Edykt przybito w sądzie 17 października 1894

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 11 października 1894.

Konkursa.

L. 992 (6902 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca listopada 1894.

Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; 1. w Brzusce. 2. w Grąziowej, 3. w Lipie, 4. w Piątkowej, 5. w Pietnicach, 6) w Posadzie nowomiejskiej, 7. w Przedzielnicy, 8. w Trzciańcu, 9. w Borownicy, 10. w Jureczkowej, 11. w Krecowie, 12. w Rozpuciu, 13. w Żohatynie.

W szkołach w Grąziowej, w Posadzie nowomiejskiej, w Borownicy, w Jureczkowej i w Rozpuciu jest język polski wykładowym we wszystkich zaś innych język ruski.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad, winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby a w razie ubiegania się o kilka posad wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Dobromilu, d. 9 października 1894.
Przewodniczący ck. starosta.

L. 1889 (6871 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela młodszego przy 3 klas. szkole mieszanej w Jordanowie z płacą 600 k. i 80 k. na mieszkanie (z miejscowego funduszu szkolnego).

II. Na posady nauczycieli z płacą 600 koron i wolnem pomieszkaniem przy 1 kl. szkołach w Biertowicach, Dolnej wsi, i Krzczonowie.

III. Na posady młodszych nauczycieli przy 2 kl. szkołach ludowych z płacą 600 koron a mianowicie 1. w Skawie, 2. w Bieńkówce, 3. Juszczynie, 4) Krzyszkowicach, 5. Lubniu, 6. Lętowni, 7. Osielcu, 8. Sidzinie, 9. Skawicy, 10. Skomielnie białej, 11. Sutkowicach, 12. Woli Radziszowskiej.

Przy szkołach pod 4, 5, 6, 7 i 12 ma nauczyciel mł. wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyż wspomniane posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie 6cio tygodniowym licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
w Myślenicach, d. 13 paźdz. 1894.
C. k. Starosta i Przewodniczący

L. 49432 (6922 3—3)

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia księdza Pawła Kretowicza, o rocznych 50 zł. a. w. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy urodzeni w Sękowy (powiatu Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła, a przytem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni ś. p. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej na lat sześć i najdalej do czasu, w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rzym. kat. Biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody że według tego, co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 października 1894.

L. 2025 (6951 1—3)

Uchwałą pełnej Rady z dnia 11 października 1894 postanowiono rozpisać konkurs na wakującą od 1 stycznia 1895 posadę majstra kominiarskiego w Tarnobrzegu.

Dochody stanowią pobory taryfowe pobierane od właścicieli domów wynoszące przeciętnie 600 zł. aw. nie licząc okolicy i budynków skarbowych.

Ubiegający się o tę posadę majstrowie lub czeladnicy zgłosić się mają ustnie lub pisemnie z odnośnymi dokumentami najdalej do 1 grudnia 1894.

Urząd miejski.
Tarnobrzeg, dnia 17 października 1894.

L. 50853 (6921 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 100 zł. wa., a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych, z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy, wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya, ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendya aż do ukończenia nauk. Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do Seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenie szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu, winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 października 1894.

L. 49431 (6918 1—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonywa Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Ledomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1894.

L. 51034 (6945 1—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 55 zł. wa. z fundacyi ś. p. Klementyny Teodorowiczównej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogiej dziewczyny, uczęszczającej do jakiejkolwiek szkoły publicznej w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, a wykazującej przy wzorowem zachowaniu się przynajmniej dostateczny postęp w naukach.

Pierwszeństwo między posiadającemi tę kwalifikacyę kandydatkami mają takie, które nadto wykażą pokrewieństwo z ś. p. fundatorką. Stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych jakiejkolwiek kategoryi.

Prawo nadawania tego stypendyum służy bratu fundatorki W-mu Józefowi Teodorowiczowi właścicielowi dóbr w Russowie p. Śniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a jeżeli kandydatka odwołuje się do pierwszeństwa z tytułu pokrewieństwa z ś.p. fundatorką, także należyte dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1894.

L. 50868 (6946 1—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie owego tak przez swoje postępy w naukach, jako też przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1894.

L. 49391 (6920 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego w rocznej kwocie 280 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla krewnych ś. p. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a mianowicie dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiednich kandydatów z familii Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze stypendyum (jednak tylko przez substytucyę) uczniowie imienia Egierskich, po nich synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o to stypendyum wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść swe podania za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 27 września 1894.

L. 51036 (6919 1—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie jedno stypendyum o rocznych 262 zł. 50 ct. w. a i jedno na 210 zł. rocznie dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wo Juliana Starzyńskiego jedno, a ewentualnie więcej stypendyów o rocznych 262 zł. 50 ct. w. a. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież stypendya po 210 zł. i po 157 zł. 50 ct. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż: 1. pochodzą od ojca narodowości polskiej, 2. są w kraju urodzeni, 3. obrządku rzymsko-katolickiego, 4. że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie. do gimnazyum, na wszechnicę do szkół realnych, technicznych, lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i. t. p. 5. że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością, i że 6. wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familii dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoję wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje w kraju wcale nie istniały.

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysyłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie d. 10 października 1894.

L. 7368 (6944 2—3)

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 9 października 1894 do l. 52996 ogłaszam niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w tutejszym szpitalu powszechnym pod następującemi warunkami:

1. że kandydat jest obywatelem Austro-węgierskiej monarchii,

2. jest doktorem wszech nauk lekarskich,

3. nie przekroczył wieku lat 40,

4. odbywał przynajmniej jednoletnią praktykę lekarską w jednym z szpitali powszechnych.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 400 zł.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po roku służby.

Podania udokumentowane należy wnosić do dnia 15 listopada 1894 na ręce Burmistrza.

Stryj, dnia 17 października 1894
Burmistrz.

L. 4623 (6926 2—3)

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzeskiej Rady powiatowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że ukończyli studya prawnicze z trzema egzaminami państwowymi, że posiadają praktykę administracyjną, tudzież, iż 40 roku życia nie przekroczyli.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1000 zł., wolne pomieszkanie z obszernym ogrodem.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, po roku nienagannej służby, nastąpi stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do 20 listopada b. r. objęcie zaś posady, może nastąpić natychmiast.

Tarnobrzeg, dnia 17 października 1894.

L. 1319 (6976)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach ludowych chrzanowskiego okręgu rozpisuje się niniejszem konkurs mianowicie:

A) w 5 klasowej męskiej szkole w Chrzanowie: na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. i 10 proc. na mieszkanie,

B) w 5 klasowej żeńskiej szkole w Chrzanowie: na posadę starszej nauczycielki z roczną płacą 450 zł. i 10 procent na mieszkanie,

C) w 4 klasowej szkole męskiej w Jaworznie: na posadę starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. dodatkiem miejscowym 50 zł. użytkiem $^1/_2$ morga gruntu i 150 cetn. węgli na opał;

D) w 2 klasowej szkole w Dąbrowie 1. na posadę kierującego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, 2 na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 290 zł. i wolnem mieszkaniem,

E) w 2 klasowej szkole w Szczakowie na osadzie „Piasek“ 1. na posadę kierującego nauczyciela z roczną płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł., wolnem pomieszkaniem, dodatkiem miejscowym 50 zł. i dodatkiem od gwarectwa węgla kamiennego w Jaworznie, jako właściciela I.-szej austryackiej fabryki sody w Szczakowej tak długo jak długo zobowiązanie to będzie istniało w rocznej kwocie 150 zł. 2. na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł., dodatkiem miejscowym 50 zł. i dodatkiem gwarectwa węgla kamiennego w Jaworznie w rocznej kwocie 50 zł.,

F) w 2 klasowej szkole we wsi Szczakowie: na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i opałem w naturze, lub odpowiedniem relutum na tenże o gminy Szczakowej i dodatkiem miejscowym 50 zł.,

G. w 2 klasowej szkole w Kwaczale: 1. na posadę kierującego nauczyciela z roczną płacą 294 zł. 92 ct. i użytkiem $2^1/_4$ morga gruntu, wolnem pomieszkaniem i dodatkiem za kierownictwo 50 zł..

H) w 2 klasowych szkołach ludowych w Brodłach, Byczynie, Ciężkowicach, Nowej górze i Żarkach na posady młodszych nauczycieli z roczną płacą 300 zł. a w Nowej górze 10 prc. na mieszkanie,

I) w 1 klas. szkole ludowej w Libiążu małym z roczną płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci na posady nauczycielskie w szkołach 5 klasowych mają się wykazać kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy przyrodniczej, lub patentem ukończonego kursu rysunkowego w szkole przemysłowej, kandydatki zaś ubiegające się o posadę w 5 klasowej żeńskiej szkole mają się wykazać patentem kwalifikacyjnym nauczycielskim i świadectwem ukończenia kursu robót przy szkole wydziałowej w Krakowie lub we Lwowie.

Od kandydatów i kandydatek ubiegających się o posady w szkołach 4 i 5 klasowych wymaga się także kwalifikacyi do nauczania języka niemieckiego.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posady w szkołach 1 i 2 kl. winni się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim.

Podania należycie udokumetowane z włączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby należy wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie, najdalej do końca listopada 1894 za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W końcu oznajmia się, że posady młodszych nauczycieli w szkołach 2 kl. oraz posady w szkołach 1 klasowych mogą być także prowizorycznie obsadzone, o które może się ubiegać kandydaci i kandydatki mający świadectwo dojrzałości z c. k. seminaryum nauczycielskiego.

Chrzanów, d. 19 października 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 610 (6903 3—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, ogłasza konkurs na obsadzenie opróżnionej posady c. k. notaryusza w Starym Sączu, ewentualnie w razie nadania takowej w drodze przeniesienia innej w jej okręgu opróżnić się mogącej posady.

Kandydaci o posadę tę ubiegający się, podania swe w sposób w § 11 ust. not. wskazany do dnia 20 listopada 1894 do c. k. Izby Notaryalnej wnieść winni.

Kraków, dnia 15 października 1894.

Upadłości.

L. 6103 (6956 1—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Złoczów wird kundgemacht, dass zur Wahl eines Mitgliedes des Creditorenausschusses der Chaje Katzenellenbogen-schen Konkursmasse die Tagfahrt auf den 5-ten November 1894 um 10 Uhr Vormittag, hiergerichts bestimmt wurde, bei welcher die Gläubiger zu erscheinen nnd die Wahl vorzunehmen haben.

Złoczów, 28 September 1894.

L. 13662 (6928)

Do likwidacyi wierzytelności dodatkowo do masy konkursowej Hermana Wilczera w Przemyślu zgłoszonych wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1894 o godzinie 10 rano w biurze nr. 1.

Przemyśl, 10 października 1894.

C. k. Sąd obwodowy.

Kuratele.

L. 3638 (6855 1—3)
Józef Gwoździowski z Halicza został oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Jego kuratorem jest Teodor Segin gospodarz z Halicza.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 129 (6846 1—3)
Leśko Moroz syn Andrucha z Mokrotyna umysłowo niedołężnym uznany, kuratorem ustanowiony dr. Maciulski adwokat w Żółkwi.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, 12 lutego 1894.

L. 17492 (6821 1—3)
Antoniego Bielaka uznano marnotrawcą a kuratorem jego jest Franciszek Bielak z Chodaczkowa wielkiego.
C. k. Sąd powiat. miej. del.
Tarnopol, dnia 6 września 1894.

L. 17239 (6883 1—3)
Tekla z Kotykow Zaporoska z Ossowiec uznana została marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiono Iwana Szymkow z Ossowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 14 października 1894.

L. 17279 (6935 1—3)
Kazimierza Głowickiego z Cwitowej uznano marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Jakóba Hawryluka z Cwitowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 28 września 1894.

L. 17710 (6936 1—3)
Marcin Franczak z Dulib uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Błażeja Bielaka z Dulib.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 15 października 1894.

L. 4823 (6939 1—3)
Marya z Bodaków Bijak z Chłop została uznana marnotrawczynią a kuratorem jest Jan Teneta.
C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, dnia 15 maja 1894.

L. 801 (6941 1—3)
Marcina Orłowskiego z Nowosiółki uznano za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony Iwaś Łewko z Nowosiółki
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 30 czerwca 1894.

L. 31501 (6957 1—3)
Dla obłąkanej Amelii Dresdner z Krakowa ustanowiono kuratorem Adolfa Splittera.
Sąd miejsko delegowany.
Kraków, 9 października 1894.

L. 45157 (6958 1—3)
Dla obłąkanego Jakóba Nakielskiego z Zielonek ustanowiono kuratorem Kazimierza Nakielskiego.
Sąd miej. deleg.
Kraków, 11 października 1894.

L. 7273 (6967 1—3)
Jan Kufel syn zmarłego Wawrzyńca z Przędzela uznany głupkowatym, kuratorem jego Szymon Byra.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Nisko, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 6618 (6974 1—3)
Fedko Bukało gospodarz z Blichu uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Fedka Semczyszyna z Blichu.
C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, dnia 25 września 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20195 (6876 3—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę z Ter leckich br. Gostkowską, że w sporze sumarycznym Dawida Blocha, Naftalego Turteltauba i Józefa Tomkiewicza przeciw niej pto. 494 zł. 63 ct. wa. z pn. zamianował kuratorem dla niej adw. dr. Malawskiego w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Steca w Tarnowie, kuratorowi pozew z załącznikami doręczył i termin do rozprawy na dzień 21 grudnia 1894 o godz. 10 rano wyznaczył.
Tarnów, dnia 11 października 1894.

L. 49199 (6755 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Roberta Preyera, iż na prośbę Johana Kattus de praes. 3 sierpnia 1894 l. 39574 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 328 zł. 31 ct. wa. z pn. 4 sierpnia 1894 l. 39574.
Gdy miejsce pobytu Roberta Preyera nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem adwokata dr. Kwiatkowskiego a tegoż zastępcą adwokata Zbyszewskiego i ustanowionemu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty doręcza się.
Wzywa się przeto Roberta Preyera, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące natępstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, d. 28 września 1894.

L. 5971 (6833 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, iż Maryanna Dubas i nieletni Gerwazy Dubas przez opiekuna Józefa Dubasa zastępowany, wnieśli w tymże sądzie przeciw niemu na dniu 2 sierpnia 1894 do l. 5971 skargę o uznanie go ojcem Gerwazego Dubasa i dostarczenie mu alimentów, na skutek której termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1894 wyznaczono.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, aby swemu kuratowi w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna ustanowionemu, środków dowodowych do obrony potrzebnych dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.
Pilzno, dnia 5 pazdziernika 1894.

L. 5969 (6831 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, iż Maryanna Dubas i małol. Marya Pelagia 2a imion Dubasowna przez opiekuna Józefa Dubasa zastępowana wnieśli przeciw niemu na dniu 2 sierpnia 1894 do l. 5969 skargę o uznanie go ojcem małol. Maryanny Pelagii Dubasowny, na skutek której termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1894 w tymże sądzie wyznaczono.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, aby kuratorowi swemu w osobie Dra Tadeusza Fiderkiewicza ustanowionemu środków dowodowych do jego obrony potrzebnych dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy
Pilzno, dnia 5 października 1894.

L. 10332 (6799 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pajzę Tuz, Mikołaja Tuza i Semana Tuza, że dnia 1 sierpnia 1894 do l. 10332 wniósł przeciw nim Jan Tuz skargę o zapłatę kwoty 50 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 listopada 1894 o godz. 9 przed poł., tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwani sami sobie przypisać będą musieli.
Gorlice, dnia 30 września 1894.

L. 8861 (6893 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Tačkę Hałuszczak, że Fedko Hałuszczak i Roman Czerepaka wnieśli dnia 22 sierpnia 1894 l. 8861 pozew przeciw spadkobiercom ś. p Andrucha Hałuszczaka, do których i ona należy, o własność łąki pod pr. gr. 6162, w Zapałowie położnej, że termin do rozprawy ustnej na dzień 21 listopada 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został, i że Maksym Lichacz, gospodarz ze Staregosioła kuratorem ad actum dla niej ustanowiony został.
Wzywa się więc Tačkę Hałuszczak, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące wcześnie podała, lub sobie innego pełnomocnika obrała, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiała.
Lubaczów, dnia 7 września 1894.

L. 8357 (6711 2—3)
Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu i życia Maryannę z Suskich Traczewską 2o Bossowską, Konstantego Traczewskiego, Rozalię Traczewską i Annę Traczewską, że Michał, Władysław i Maksymilian Bobakowscy wnieśli przeciw nim pod dniem 18 września 1894 l. 8357 pozew o uznanie pierwszych dwóch pozywających za właścicieli tych części majętności tabularnej Jasienna II, do których jako do schedy drugiej dóbr Jasienna prawo własności na rzecz pozwanych jest zaintabulowane, że pozew ten doręczono zamianowanemu dla pozwanych kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi ze substytucyą adw. dr. Barbackiego z Nowego Sącza do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, że zatem temuż kuratorowi winni dostarczyć środków do obrony lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 28 września 1894.

L. 5273 (6914 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Hamernika, iż przeciwko niemu wniósł pozew pe praes 20 sierpnia 1894 l. 5273 Antoni Hamernik o 1700 zł. wa. w której to sprawie termin do rozprawy ustnej na dzień 8 listopada 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem To masza Augustyńskiego z Tylicza.
Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.
Muszyna, 10 października 1894.

L. 6173 (6915 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Ignacemu Piotrowskiemu pto 26 zł. 73 ct. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Piotrowskiego ustanowił kuratorem adw. dr. Brandta i na jego ręce doręczył rezolucyę z dnia 16 kwietnia 1874 l. 3985.
Mielec, 12 czerwca 1894.

L. 203 (6877 2—3)
Wydział Samborskiej Izby adwokatów zawiadamia, że dr. Marceli Doboszyński adwokat w Drohobyczu, zmarł dnia 12 października 1894 i że substytutem zmarłego ustanowiono dr. Izydora Taubenfelda adwokata w Drohobyczu.
Sambor, 16 października 1894.

L. 5970 (6832 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę iż Marya Dubas i małż. Tytus Dubas zastępowany przez opiekuna Józefa Dubasa, wnieśli przeciw niemu w tymże sądzie na dniu 2 sierpnia 1894 do l. 5970 o uznanie go ojcem Tytusa Dubasa i dostarczenia ostatniemu alimentów i że na skutek skargi tej termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1894 wyznaczonym został.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, aby swemu kuratorowi w osobie dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. z Pilzna ustanowionemu wszelkich środków dowodowych do jego obrony potrzebnych dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 6 października 1894.

L. 8289 (6829 2—3)
Wawrzyńca Piwowarczyka z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw temuż jako też reszcie spadkobierców śp. Jana Piwowarczyka z Żabnicy, Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wytoczył pozew o zaintabulowanie go za właściciela realności spadkowej. Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 16 listopada 1894 o godzinie 9 rano.
Wzywa się zatem Wawrzyńca Piwowarczyka, by na terminie tym osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika się stawił.
Milówka, 12 września 1894.

L. 5505 (6968 1—3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wincentego Michalewskiego i Maryę Michalinę Michalewską zawiadamia się, że wskutek wniesionej przeciw nim przez Markusa Stattera skargi z dnia 7 lutego 1894 l. 1551 o zapłacenie 176 zł. 69 ct. z pn. wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 października 1894 o godzinie 9 rano i ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dra Ernesta Geisslera w Nowymtargu, któremu pozwani mają dostarczyć wszelkich środków obronnych, lub innego zastępcę prawnego sądowi przedstawić.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 6105 (6961 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Iwana Lauer z Terki zawiadamia, że wskutek pozwu Mojżesza Pejsakiewicza de praes. 14 sierpnia 1894 l. 6105 przeciw niemu o zapłacenie 10 zł. z pn., termin na dzień 30 października 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Karola Gankiewicza ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 3 września 1894.

L. 9622 (6890 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia zamieszkałego w Cesarstwie Rosyjskiem w Kozackiem Karola Matlaka, że Hieronim Sidorowicz wniósł pozew de pr. 25 września 1894 l. 6922 przeciw niemu imieniem własnem i imieniem małolet. córki Apolonii Matlak i przeciw innym towarzyszom o zniesienie współwłasności ciała hip. whl. 1009 ks. gr. gm. Kamionka str., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 21 listopada 1894 wyznaczono.
Napis pozwu dla Karola Matlaka doręcza się także do rąk ustanowionego dla niego kuratora p. dr. Krówczyńskiego adw. w Kamionce str. a tego pozwanego się wzywa, żeby ustanowionemu obrońcy udzielił ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Kamionka str., dnia 26 września 1894.

L. 14886 (6929 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych spadkobierców Nussyma Nadla i Sary Nadel przez kuratora adw. dr. Czaykowskiego z substytucyą adw. dr. Niemczyńskiego i przez edykt, jako też rzekomych ich spadkobierców a to niewiadomych z miejsca pobytu Chaję Laję zam. Chajes, Ettę Blum, Ryfkę Freifeld i nieobjęte masy spadkowe Mariem Haber, Izraela Blaus, Mojżesza Nadla do rąk kuratora adw. dr. Baumfelda z substytucyą adw. dr. Rosenbacha i przez edykt, że Złata Mandel, Race Korn, i Laja Gottfried zgłosili prawo własności do 76/360 części na Nussyma Nadla, i do 45/360 na Sarę Nadel zaintabulowanych części realności l. wyk. h. 155 ks. gr. gm. kat. Przemyśl objętej, wskutek czego w myśl § 8 i 9 ust. z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dpp. w przedmiocie tego zgłoszenia rozprawę sądową z terminem na dzień 13 listopada 1894 o godzinie 10 rano w biurze nr. 28 naznaczamy z tem, że wezwanym wolno sobie innego pełnomocnika obrać, lub kuratorowi informacyi udzielić.
Przemyśl, 29 września 1894.
C. k. Sąd obwodowy.

L. 16369 (6969 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Semenowi Bodrukowi, że dnia 27 września 1894 do l. 16369 Ołeksa Melnyczuk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 40 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 6 listopada 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego p Karola Bałabana z Peczeniżyna kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Peczeniżyn, dnia 27 września 1894.

L. 8663 (6900 1—3)
C k. Sąd krajowy w Lwowie wzywa wskutek prośby galic. ck. Prokuratoryi skarbu we Lwowie z dnia 17 lutego 1894 l. 8663 posiadaczy $4^{1}/_{2}$ prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, a to ser. III nr. 10807 na 1000 zł., ser. V nr. 10429 na 100 zł., oba na rzecz łacińskiego probostwa w Janowie zawinkulowanych, tudzież ser. V nr. 10352 na 100 zł., na rzecz fundacyi mszalnej Maryi Wilhelminy 2 im. Hermanowskiej przy łacińskim kościele w Janowie zawinkulowanego, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu te listy sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie proszącej ck. prokuratoryi skarbu imieniem tych instytucyj za umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 10 marca 1894.

L. 51712 (6923 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leizerowi Schwadron, że przeciw niemu został dnia 25 września 1894 do l. 43156 na rzecz Juliusza Rozenberga wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Leizora Schwadron nie jest wiadome, astanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Krausa, a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywamy zatem Leizora Schwadron, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 16 października 1894.

L. 47012 (6947 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego (skradzionego) rzekomo Salomonowi Bogner wekslu z daty Busk 8 kwietnia 1894 na 600 zł. wa. na zlecenie własne opiewającego, za 5 miesięcy od daty we Lwowie płatnego, przez Izraela Zippera i Sarę Zipper w Busku akceptowanego, bez podpisu wystawiciela, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniony weksel na żądanie Salomona Bognera za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 22 września 1894.

L. 2286 (6932)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV zwyczajną w dniu 3 grudnia 1894 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Willibalda Prussnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, Dra Dyonizego Pogorzelskiego i Dra Józefa Kaisera.

Wadowice, 15 października 1894.

L. 20365 (6952 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Chaskla Fränkla, że w sprawie jego przeciw Salomonowi i Chaji Reizli małż. Reifenom pto. 249 zł. 81 ct. z pn., kuratorem ad actum dla niego adwokata dra Tokarza ustanowiono, temuż uchwałę z dnia 6 września 1894 l. 17728 doręczono.

Tarnów, dnia 11 października 1894.

L. 20251 (6953 1—3)

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Salomona Laksa, Małkę Laks i Frymetę Einhorn, aby się w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu zgłosili do spadku po zmarłej w Tarnowie w dniu 19 października 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Sary z Witriolów Silbermannowej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem drem Holcerem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 9 października 1894.

L. 9720 (6899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Rubina, iż wniosła przeciw niemu do tutejszego sądu Estera Götzler 2o Schreiber pozew de praes 5 października 1892 l. 9720 o zapłacenie 250 zł z pn. i że na skargę tę w tut. sądzie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 listopada 1894 o godzinie 9 zrana wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest tut. sądowi nieznanem, przeto ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr. Steinhausa w Jaśle.

Wzywa się zatem Abrahama Rubina, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, lub osobiście na powyższym terminie stanął, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a skutki, z zaniedbania sprawy wynikłe, sam sobie przypisać by musiał.

Jasło, dnia 30 września 1894.

L. 16370 (6970 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Semenowi Bodrukowi, że dnia 27 września 1894 do l. 16370 Ołeksa Melnyczuk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 40 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 6 listopada 1894 o godz. 8 rano, wyznaczono i że dla niego p. Karola Bałabana z Peczeniżyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 27 września 1894.

L. 8292 (6973 1—3)

Zawiadamia się zamieszkałego w Warszawie Teodora Bednarskiego, że przeciw niemu wniósł Franciszek Wiktor pod dniem 10 października 1894 do l. 8292 pozew o zapłatę kwoty 50 zł. w załatwieniu którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 listopada 1894 o 9 godzinie rano wyznaczono a dla pozwanego kuratorem adwokata Dra Jezierskiego z Rozwadowa ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanego, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 12 października 1894.

L. 7374 (6983 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sajdaka, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 6 lutego 1894 l. 819, którą dozwolono intabulacyi prawa własności realności lwh. 2 ks, gr. gm. kat. Meszna opacka objętej na jego rzecz ustanowiony został, kuratorem Józef Drogoś i temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

Tuchów, dnia 5 października 1894.

L. 7890 (6613 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem nieznanąą z miejsca pobytu Rebekę Grob, iż celem doręczenia jej tus. uchwał z dnia 25 sierpnia 1891 l. 5862, z 30 września 1892 l. 5772, i z 7 lutego 1893 l. 10184 w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej firmy N. Barbasch i syn we Lwowie przeciw niej pto 90 zł. 50 ct. w. a. wydanych kuratorem adwokat w Bolechowie dr. Jakób Rabinowicz ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 20 września 1894.

L 32153 (6624 1—3)

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Malwinę hr. Wolańską, że przeciw niej wniósł Ludwik Knapiński pozew de praes. 1 września 1894 l. 32153 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 185 zł. z pn. i że wydany nakaz zapłaty z dnia 4 września 1894 l. 32153 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr. Mandelbauma w Krakowie i poleca Malwinie hr. Wolańskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, d. 4 września 1894.

L. 5306 (6616 1- 3

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jana Frączka, że nakaz zapłaty z 3 listopada 1891 l. 11735 w sprawie egzekucyjnej gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Wojciechowi Pańkowi i sp. pto 223 zł. wa. dla Antoniego Frączka przeznaczony, doręczono Władysławowi Frączkowi jako kuratorowi Jana Frączka, spadkobiercy Antoniego Frączka.

Wzywa się niewiadomego Jana Frączka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, lub innego zastępcę sądowi podał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 29 maja 1894.

L. 9212 (6678 1—3)

Das k. k. Kreis-als Handels-Gericht in Tarnopol verlautbart, es sei im Register für Erwerbs und Wirthschaftsgenossenschaften bei der eingetragenen Firma: „commercieller Spar und Creditverein in Mielnica registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ angemerkt worden, dass bei der am 28 März 1894 abgehaltenen Generalversammlung die Auflösung dieser Genossenschaft beschlossen wurde und dass zu Liquidatoren Simon Steinholz, Dawid Hellmann und Isak Hellmann sämmtliche in Mielnica wohnhaft bestellt worden sind.

Die Gläubiger dieses Vereins werden zugleich aufgefordert, sich bei der Genossenschaft zu melden.

Tarnopol, den 23 Juni 1894.

L. 14485 (6655 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Hrubego, że jest z ustawy powołany do spadku po swym ojcu Janie Hrubym zmarłym w Busku 5 marca 1881 bez testamentu i że dlań kurator w osobie Dr. Arnolda Schorra adwokata w Busku ustanowiony został.

Wzywa się więc Józefa Hrubego, ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie przyjęcia tego spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Busk, dnia 26 stycznia 1894.

L. 1820 (6656 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Chomiaka starszego syna Onufrego, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Batka pko niemu i Mikołajowi Bochaczykowi o 260 zł. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Artyma Chomiaka wójta z Wawrzki celem doręczenia mu tut. rezolucyi z 11 grudnia 1893 l. 6183 dozwalającej egzekuc. oszacowania realności lwh. 33 gm. Wawrzka jego własnej, oraz dalszych wydać się mających.

Rzeczą jego jest dostarczyć ustanowionemu kuratorowi środków swej obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Grybów, 22 marca 1894.

L. 2493 (6638 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Michała i Maryannę Palaczów recte Palaców, że Towarzystwo zaliczkowe w Krzeszowicach wniosło przeciw nim sub praes. 31 lipca 1893 l. 5022 prośbę o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty pożyczkowej 120 zł. ze skryptu dłużnego z dnia 28 lipca 1891 w stanie biernym realności lwh. 57 w Grojcu. Do prośby tej przychylono się rezolucyą z dnia 12 sierpnia 1893 l. 5022.

Kuratorem Michała i Maryanny Palaczów r. Palaców ustanowiono Dr. adw. Kl. Bąkowskiego z Krzeszowic, któremu środki do obrony udzielić należy i który kurandów tak długo zastępywać będzie póki innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, d. 18 sierpnia 1894.

L. 7606 (6653 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wacława Zrubeckiego, że na dniu 3 września 1894 do l. 7606 wnieśli Aniela i Emilia Olejniki pozew o unieważnienie wpisu hip. prawa własności do parc. bud. 574 i gr. 2383 w Złoczowie położonych z pn. i że równoczesną uchwałą ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratora w osobie adw. Dra Abdona Mijakowskiego w Złoczowie zamieszkałego, do wniesienia obrony zaś termin 90-dniowy ustanowiono.

Wzywa się więc Wacława Zrubeckiego, by w sprawie tej kuratorowi ustanowionemu informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i o takowym sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 10 września 1894.

L. 16485 (6729 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Pinkasowi Pimsler i tow. pto. 240 zł. wa. z pn. ustanowił kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Pinkasa Pimsler adw. dr. Hulles ze substytucyą adw. dr. Schuster z Kołomyi zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Simy Pimsler adw. dr. Milgroma z Kołomyi i doręczył im tus. nakaz zapłaty z 15 września 1894 .. 15278 przeciw pozwanym wydany.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby ustanowionym kuratorom potrzebnej do swej obrony informa yi udzielili lub innych zastępców sobie ustanowili i sądowi ich wymienili.

Kołomyja, 3 października 1894.

L. 3589 (6717 1—5)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę Żurakowską, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 27 grudnia 1891 l. 4145 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Władysława Kamyka z Krynicy.

Wzywa się ją więc, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła lub sobie innego zastępcę obrała i sądowi doniosła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 10 października 1894.

Doniesienia prywatne.

Wykaz listów zastawnych

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych d. 19 października 1894 roku

4 prc. 56 letnich przy 16em losowaniu w ogólnej sumie 197000 zł. w. a.

Ausweis der am 19 October 1894 verlosten Pfandbriefe des galizischen Boden-Credit-Vereines

4 Prc. 56 jährige bei 16ter Verlosung insgesammt im Betrage von 197000 fl. ö. W.

4 prc. 56-letnie

Ser. I. á 20000 Kr. — Wal. Kor. — 59 944 1279 1833 2046.

Ser. II. á 10000 Kr. — Wal. Kor. — 150 416 859 1592 1781 2123 2209 2763 3074 3483 4131 4184.

Ser. III. Wal. austr. á 1000 fl. 475 905 1161.

Wal. Kor. á 2000 Kr. 1375 1575 3421 3751 4714 5051 5552 5577 5656 6056 6166 7448 7839 8141 8774 9534 9921 10154 12687 12806 12855 12908 13033 13054 13092 13307 13555 13617 14391 14821 15101 15290 15408 15411 15783 15799 18700 18758 18884 18897 19264 19671 21131 21265 21726 22243 22328 22754 22821 23010 23014 23594 23736 24952 25124 25603 26039 26401 26715 26716 30508 30539 31368 33027 33695 33747 34002 34458 34633.

Ser. IV. Wal. austr. á 500 fl. 172

Wal. Kor. á 1000 Kr. 489 1438 1562 1605 1789 1972 2397 2571 3189 3212 3441 3650 4304 4806 5588 6656 6901 7227 7414 7501.

Ser. V. — Wal. aust. á 100 fl. 438 488 1080.

Wal Kor. á 200 Kr. 1160 1652 2311 2546 2553 3082 4101 4119 4390 4590 4662 4678 5495 5505 5609 6476 6686 6689 6752 7209 7305 7350 7441 7951 8277 8319 10086 11314 11390 12336 13315 13362 13878 14213 14242 16147 17170 17323 18348 18804 19066 19257.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31go grudnia 1894 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas były wypłacone, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w Warszawie: Leopold Kronenberg;
w Krakowie: Blau i Epstein;
w „ August Raczyński;
w Poznaniu: Bank rolniczo przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
w Poznaniu: Hartwig Mamroth i Spł.;
we Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
we Wiedniu: Niższo-austr. Tow. eskontowe;
w Gracu: E. C. Mayer i sp.
w Berlinie: Bank niemiecki i Bank Drezdeński;
we Frankfurcie nad Menem: Bank Erlanger a i Synów;
w Rzeszowie: Matzner i Holzer;
w Przemyślu: Towarzystwo zaliczkowe rolne;
w Stanisławowie: S. Kornblüh & Kaner;
w Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa.

We Lwowie, 19 października 1894.

(Przedruk nie będzie płacony). 1161

Die Direction des galizischen Boden-Credit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Capitals am 31 Dezember 1894 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in Warschau: Leopold Kronenberg;
in Krakau: Blau & Epstein;
in „ August Raczyński;
in Posen: Bank f. Landwirthschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Cp.;
in Posen: Hartwig Mamroth & Comp.;
in Wien: K. k. priv. österr. Länderbank;
in „ Niederöster. Escompte Gesellschaft;
in Graz: E. C. Mayer & Comp.;
in Berlin: Deutsche Bank S. W.;
in „ Dresdner Bank S. W.;
in Frankfurt a. M. von Erlanger & Söhne;
in Rzeszów: Matzner & Holzer;
in Stanisławów: S. Kornblüh & Kaner;
in Przemyśl: Towarzystwo zaliczkowe rolne (Landwirthschaftlicher Vorschuss-Verein
in Kołomyja: Spółka handlowa rolniczo-przemysłowa (Landwirthschaftlich Industrieller Handels-Verein);

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Capitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg den 19 October 1894.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Ogłoszenie 1144

Zwierzchność gminy król. miast Olesko z okręgiem sądowym obejmującym 21 gmin, siedziba sądu powiatowego, urzędu podatkowego, notaryatu, etc. etc. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 300 zł. w. a.

Ubiegający się, mają wykazać uzyskany stopień doktora wszech nauk lekarskich, i dotychczasową praktykę w zawodzie lekarskim.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do 1 listopada b. r. na ręce członka Rady gminnej Wbnego ks. Proboszcza Marcela Piątkowskiego w Olesku.

Zwierzchność gminy król. miasta.
Olesko, 11 października 1894.

Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Do L. 39811

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza kolejowego c. k. kolei państwowych z siedzibą w Muszynie, ogłasza się niniejszem konkurs. Do okręgu lekarskiego w Muszynie przydzielona jest przestrzeń od kilometra 113 do kilometra 146 na linii Tarnów-Orló, jakoteż przestrzeń od kilometra 55 4 do kilometra 58.3 na stronie węgierskiej, wraz z budkami strażniczemi na tej przestrzeni się znajdującemi i stacyami Piwniczna, Żegiestów i Muszyna. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich dotyczącymi przepisami bliżej ekreślonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 570 zł. rocznie. O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną. Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone, wnosić należy do dnia 20 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie (sekretaryat), gdzie też i bliższych informacyj zasięgnąć można. Posada powyższa obsadzoną będzie od 1 stycznia 1895.

Kraków, dnia 19 października 1894.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.